www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

1 września 2022 czasopismo bezpłatne Nr 35 (1126)

www.passa.waw.pl

W szkole cała wstecz?

Czyt. str. 8, 9 i 10

Smyczkami malowane...

Czyt. str. 6

Będzie buspas na Puławskiej

Czyt. str. 4

Problemy na Służewcu

Czyt. str. 13

Sportowcy przez Warszawę wyklęci?

Nie bez satysfakcji oglądało się zdjęcia prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, który w ratuszu gratulował dwu zawodniczkom bielańskiego AZS AWF, medalistkom lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Monachium. Gratulacje odbierały Pia Skrzyszowska (złoty medal na 100 metrów przez płotki i srebrny w sztafecie 4 x 100 m) oraz Ewa Różańska (srebro w rzucie młotem). O dziwo, do warszawskiego ratusza nie została zaproszona w celu uhonorowania trzecia ze stołecznych bohaterek monachijskich mistrzostw – rodowita warszawianka Anna Kiełbasińska, która w imprezie rozgrywanej na Stadionie Olimpijskim z 1972 roku zdobyła aż trzy medale: srebrne w sztafetach 4 x 100 m i 4 x 400 m oraz brązowy w indywidualnym biegu na 400 m. Nieco wcześniej Anna, jako jedyna spośród reprezentantek Polski, zakwalifikowała się do finału tej ostatniej konkurencji na mistrzostwach świata w Eugene (Oregon). Kiełbasińska mieszka od dziecka w Warszawie i trenuje na co dzień – razem z Pią Skrzyszowską – na stadionie AWF, a tych treningów dogląda Jarosław Skrzyszowski, ojciec Pii.

Problem jedynie w tym, że swego czasu fatalne warunki do uprawiania lekkoatletyki, jakie ogólnie mamy w naszym mieście, zmusiły Kiełbasińską do wyprowadzki na krótki okres do Trójmiasta, gdzie została zawodniczką SKLA Sopot i wciąż należy do tego klubu, chociaż już dawno powróciła na łono stolicy. Jej głównym trenerem jest pracujący w Holandii szwajcarski specjalista Laurent Meuwly (Jarosław Skrzyszowski jedynie nadzoruje treningi Anny na co dzień).

Zdobywczyni trzech medali w mistrzostwach Europy zaczynała uprawiać lekkoatletykę w podupadającej sekcji Polonii Warszawa (trenerzy Paweł Tarasiuk i Witold Banasikowski), skąd przeszła do AZS AWF Warszawa pod skrzydła weterana Edwarda Bugały, by z kolei po chwilowych przenosinach do Trójmiasta trenować tam pod okiem Michała Modelskiego, a po powrocie do stolicy obrać sobie za mentorkę Urszulę Bhebhe i wreszcie (gdy Urszula wkroczyła w okres macierzyński) znaleźć drogę do największych sukcesów we współpracy bezpośredniej z Jarosławem Skrzyszowskim i (na ogół zdalnej) z Laurentem Meuwly.

Kiełbasińska była najpierw bardzo dobrą sprinterką, zdobywając w 2011 w Ostrawie tytuł młodzieżowej mistrzyni Europy w biegu na 200 m. Potem próbowała sił na 100 metrów przez płotki, a od czterech lat odnosi poważne sukcesy na 400 metrów, zaznaczając przy tym, że nie należy jej zaliczać do grupy tzw. Aniołków Matusińskiego, czyli kadry, z jakiej od dawna tworzy reprezentacyjną sztafetę 4 x 400 m katowicki trener Aleksander Matusiński. Anna obraca się bowiem w zupełnie innym trybie szkolenia, ćwicząc na obozach klimatycznych w towarzystwie prowadzonych przez Meuwly'ego Holenderek z wicemistrzynią olimpijską na 400 metrów przez płotki i mistrzynią Europy na 400 m Femke Bol na czele.

RYS. PETRO/AUGUST

Nie da się ukryć, że dopiero szkoleniowe metody szwajcarskiego internacjonała wywindowały Anię na światowy piedestał i pozwoliły jej w roku ubiegłym dojść do wicemistrzostwa olimpijskiego w sztafecie 4 x 400 m na igrzyskach w Tokio (choć startowała tam tylko w eliminacjach). Po drodze musiała Ania zmagać się z licznymi kontuzjami i z chorobą autoimmunologiczną, która powoduje u niej wypadanie włosów. Wydaje się się jednak, że wszystko, co najgorsze – już za nią. Po zdobyciu w Monachium trzech medali mistrzostw Europy może mieć w wieku 32 lat pełną satysfakcję z uprawiania sportu. Szwajcarskiemu trenerowi jest ogromnie wdzięczna, bo traktuje ją na równi ze swymi holenderskimi podopiecznymi i na mistrzostwach świata w Eugene walczył o nią jak lew, gdy np. po jednym z biegów nie pozwalano jej natychmiast wejść do basenu z lodem, co jego zdaniem jest najlepszą metodą na regenerację po wysiłku.

Warszawianka Kiełbasińska to nie tylko osoba nadzwyczaj sympatyczna, lecz również potrafiąca się zatroszczyć o innych. Gdy dowiedziała się przed mistrzostwami świata w Eugene, że goszcząca w Polsce z powodu wojny we własnym kraju ukraińska biegaczka na 400 metrów przez płotki Wiktoria Tkaczuk nie ma dachu nad głową, natychmiast udostępniła jej (gratis) własne lokum. Piszę równie ciepło o Ani, jak ciepło ona sama odnosi się do swego otoczenia i do dziennikarzy, proszących ją o wywiady. I zdaję sobie sprawę, że potraktowanie jej przez ratusz jako sportsmenki spoza Warszawy to wynik nazbyt formalistycznego podejścia, niemającego odniesienia do rzeczywistości. Tym bardziej, że Kiełbasińska, została żołnierzem Wojska Polskiego, zgłaszając się jako rekrut ze stolicy, gdzie ma stałe miejsce zamieszkania.

Oczywiście, gratulacje ze strony prezydenta miasta nie są jej tak naprawdę do szczęścia potrzebne, choć na pewno by ją ucieszyły. W moim pojęciu wszakże ewentualne niezakwalifikowanie tej lekkoatletki do grona kandydatów w plebiscycie na najlepszych sportowców Warszawy byłoby już grubym nieporozumieniem. Tak samo – jak wieloletnie omijanie w tym plebiscycie mieszkającego i trenującego w Warszawie mistrza świata w rzucie dyskiem Piotra Małachowskiego – tylko dlatego, że jako żołnierzowi WP bliższa mu była przynależność klubowa do Śląska Wrocław.

Wpodobnej sytuacji jest też wybierana do niedawna najlepszą sportsmenką stolicy jako zawodniczka Skry – trzykrotna mistrzyni olimpijska w rzucie młotem Anita Włodarczyk, która wprawdzie ze względów komercyjnych i logistycznych zapisała się do AZS AWF Katowice, ale wciąż mieszka w Warszawie i tu właśnie, na Stadionie Narodowym, ustanowiła swój ostatni rekord świata. Kiedyś z podobnych powodów zamienił formalnie warszawską Skrę na Górnika Zabrze mistrz olimpijski w skoku o tyczce Tadeusz Ślusarski, pozostając wszakże nadal warszawiakiem.

Nie chciałbym, żeby moje uwagi zostały potraktowane jako pretensja do prezydenta Trzaskowskiego, któremu kandydatów do uhonorowania wskazują odpowiedni urzędnicy. Myślę jednak, że tych mieszkańców Warszawy, którzy osiągają wielkie sukcesy będąc członkami klubów pozawarszawskich, miasto nie powinno w każdym wypadku traktować jako sportowców wyklętych. Bo czy mieszkającej w stolicy wielkiej śpiewaczce operowej nie należałyby się gratulacje prezydenta miasta tylko dlatego, że ma ona stały angaż nie w naszym Teatrze Wielkim, lecz w mediolańskiej La Scali?

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Polityka redukcji szkód - tak, bezwzględny zakaz palenia - nie

Coraz więcej ludzi świata nauki i ekspertów wzywa do dyskusji na temat tzw. polityki redukcji szkód, związanych z paleniem papierosów. Ich zdaniem jest to niezbędne, by powstrzymać uzależnienie.

Podczas dziewiątej edycji Global Forum on Nicotine (Światowego Forum Nikotynowego), które odbyło się latem w Warszawie, dziennikarze hiszpańskiego dziennika La Razon przepytali wielu ekspertów na temat podejścia do polityki redukcji szkód powodowanych przez wyroby tytoniowe. Według Michelle Manton z think-tanku Competitive Enterprise Institute, zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych nie jest właściwą drogą do zmiany zachowań konsumentów- zamiast tego Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) i rządy powinny aktywnie zachęcać koncerny tytoniowe do sprzedaży mniej szkodliwych produktów oraz do inwestycji w innowacje i dodatkowe badania.

Jej zdaniem potrzebna jest radykalna zmiana obecnej polityki rządów, aby skutecznie zmniejszać popularność wyrobów tytoniowych do palenia. Pogląd ten podzielił Peter Hajek, specjalista ds. uzależnienia od tytoniu na Queen Mary University of London, który dowodził, że decyzje niektórych rządów o niewspieraniu redukcji szkód tytoniowych są oparte na „ideologii", a nie nauce. Sprawa jest bowiem prosta – większość palaczy nie przestanie palić trującego tytoniu z dnia na dzień, a co więcej istnieją mniej szkodliwe (nawet o 95-99 proc.) bezdymne alternatywy, które mogą być dla palaczy swoistym przejściem od nałogu palenia do pełnego rzucenia tego rodzaju używek.

Co ciekawe, w połowie lipca czeski eurodeputowany partii Zieloni Mikuláš Peksa (Zieloni, Czechy) udzielił wywiadu włoskiej agencji informacyjnej Askanews. Peksa, który jest z wykształcenia biofizykiem, podkreślił potrzebę przyjęcia przez Unię Europejską jasnego stanowiska w sprawie redukcji szkód związanych z tytoniem w celu skutecznej walki z uzależnieniem od nikotyny. Choć pochwalił pierwszy krok Parlamentu Europejskiego sprzed kilku miesięcy w uznaniu roli e-papierosów jako narzędzia do rzucania palenia, jednakże wezwał parlament do pójścia o wiele dalej. Podkreślił, że palacze powinni otrzymać więcej informacji i lepsze wsparcie w rzuceniu palenia. Wezwał też do znacznie bardziej spójnej strategii dotyczącej przeciwdziałaniu uzależnieniom.

Według ostatniego raportu Public Health England (PHE), brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego e-papierosy są bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza. Warto wiedzieć, że na rynku istnieje kilka kategorii wyrobów alternatywnych dla tradycyjnych papierosów. Wśród nich, wspomniane e-papierosy, ponadto coraz bardziej popularne wśród osób szukających potencjalnie mniej szkodliwych nikotynowych alternatyw – urządzenia do podgrzewania tytoniu, jak na przykład glo new heating technology, a także saszetki nikotynowe.

Podczas niedawnego Światowego Forum Nikotynowego eksperci mówili o tym, jak w niektórych krajach produkty zawierające nikotynę, a nie wydzielające dymu, mogą uzupełniać krajowe programy walki z paleniem, co prowadzi do zmniejszenia liczby osób palących. Do państw już stosujących taką strategię należą m.in. Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone, Kanada i Wielka Brytania.

Źródła:
https://www.larazon.es/economia/20220720/thwfpxcu5faxzbgdvv4des37iq.html
https://www.askanews.it/senza-categoria/2022/07/12/interview-with-mep-mikulas-peksa/
https://www.gov.uk/government/publications/vaping-in-england-evidence-update-february-2021/vaping-in-england-2021-evidence-update-summary

Gwarancja sprzedaży mieszkania w 45 dni – poznaj zalety współpracy z agentem nieruchomości

W dzisiejszych czasach samodzielna sprzedaż mieszkania jest trudna, a wsparcie eksperta może okazać się niezbędne. Jakie zadania warto powierzyć pośrednikowi? Jakie są możliwości współpracy? W jakim czasie doradca jest w stanie sprzedać mieszkanie?

Jak agent dba o interes klienta?

Sprzedaż mieszkania to długotrwały proces, który może spędzać sen z powiek. Ponadto – na wymagającym i konkurencyjnym rynku nieruchomości – bez doświadczenia i wiedzy trudno uzyskać zadowalającą cenę, dlatego wielu decyduje się na wsparcie doradcy. O co – poza korzystną ceną transakcyjną – dba agent? Pośrednik opiekuje się sprzedażą od początku do końca: przygotowuje lokal do sprzedaży, organizuje sesję zdjęciową, tworzy atrakcyjne ogłoszenie i dba o to, by dotarło do jak największego grona klientów. Następnie troszczy się o kontakt z potencjalnymi nabywcami i umawia się z nimi na spotkania, adresuje pytania i wątpliwości zainteresowanych ofertą, a po znalezieniu kupca – dopełnia formalności w imieniu właściciela i umawia wizytę u notariusza. Dzięki temu właściciel mieszkania na sprzedaż może czuć się w pełni zaopiekowany.

Ile trwa sprzedaż mieszkania?

Sprzedaż mieszkania trwa średnio 6 miesięcy. Firma SonarHome wypracowała proces, który pozwala skrócić ten czas do 45 – lub nawet do 7 – dni. Jak skorzystać z tej oferty? Wszystko zaczyna się od spotkania z doradcą SonarHome, podczas którego przedstawione zostaną możliwości współpracy:

- **Sprzedaż mieszkania do SonarHome** to najprostszy wariant, w którym ofertę dostajesz już po jednym spotkaniu. Firma kupuje od Ciebie mieszkanie – bez pośredników i za własne środki, a cały proces może trwać nawet 7 dni.
- **Pośrednictwo z gwarancją odkupu** to innowacyjna usługa na rynku nieruchomości. SonarHome gwarantuje, że sprzeda Twoje mieszkanie do 45 dni za ustaloną kwotę. Jest to doskonała opcja dla osób z ograniczonym czasem.
- **Sprzedaż na wolnym rynku** to opcja, w ramach której doradca przejmuje wszystkie Twoje obowiązki. Dba nie tylko o przygotowanie lokalu do sprzedaży, dopełnienie formalności, prezentacje, ale przede wszystkim – o jak największy zysk.

Sprzedaż mieszkania może być prosta i przyjemna – szczególnie jeśli powierzysz to zadanie specjaliście SonarHome. Bez względu na wybrany wariant możesz mieć pewność, że doradca SonarHome będzie realnym wsparciem na każdym etapie sprzedaży. Zadzwoń (22 307 41 57) i umów się na niezobowiązujące spotkanie z agentem, podczas którego omówicie możliwości współpracy.

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW
Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych

imako@imako.com.pl
BANERY
WYKLEJANIE SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

WYŻYNY SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „WYŻYNY”
ogłasza przetarg ustny na wynajem nw. lokalu użytkowego:

ul. Meander 2A	pow. 41,82 m²
wywoławcza stawka najmu	65,– zł / m² plus podatek VAT 23%

WARUNKI PRZETARGU

1. Przetarg jest otwarty z preferencją dla członków SM „WYŻYNY” i ich najbliższych rodzin.

2. Wygrywający obowiązany jest w dniu przetargu wpłacić wadium w wys. 500,- zł oraz w dniu następnym opłatę zabezpieczającą w wysokości trzymiesięcznego czynszu /stawka najmu plus opłaty dodatkowe/. Nie wpłacenie opłaty zabezpieczającej powoduje wybór następnego oferenta. Jeżeli kontrahent zrezygnuje z podpisania umowy wadium ulega przepadkowi.

3. Komisja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru użytkownika oraz odwołania bądź unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

4. Po bliższe informacje zapraszamy do Spółdzielni, ul. Kazury 2A - dział lokali użytkowych tel. **22 649 76 02, 22 640 22 36, 600 398 063.**

5. Przetarg odbędzie się **08 września 2022 r. o godz. 15.00** w NATOLIŃSKIM OŚRODKU KULTURY ul. Na Uboczu 3, Warszawa.

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

SMB IMIELIN

SMB „IMIELIN” z siedzibą w Warszawie, ul. Malinowskiego 5

ogłasza konkurs ofert

na wynajęcie lokalu użytkowego o powierzchni 360,00 m² parter w budynku mieszkalnym przy ulicy Dybowskiego 3 w Warszawie

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest złożenie pisemnej oferty oraz wpłacenie **wadium** w wysokości **10.000,- złotych** na konto Spółdzielni w banku: PKO Bank Polski S.A. XVI O/Warszawa nr 60 1020 1169 0000 8102 0011 2151 w terminie do dnia składania ofert. Oferty z proponowaną stawką czynszu najmu, dowodem wpłaty wadium, rodzajem działalności i zaświadczeniami typu: NIP, REGON, wypisem z CEIDG lub KRS, oświadczeniem o zapoznaniu się z Regulaminem wynajmowania lokali użytkowych w SMB „Imielin” oraz oświadczeniem o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs ofert na wynajęcie lokalu w budynku przy ulicy Dybowskiego 3 w Warszawie” w sekretariacie Spółdzielni, ul. Malinowskiego 5, pok. 25, w terminie do **16 września 2022 r.**

Poza proponowaną przez Oferenta stawką czynszu najmu, obowiązują opłaty za: centralne ogrzewanie, ciepłą i zimną wodę, wywóz nieczystości, dzierżawę gruntu i podatek od nieruchomości. Remont i adaptacja lokalu na koszt oferenta. Zawarcie umowy warunkujemy wpłatą kaucji (czynsz najmu + obowiązujące opłaty za 3 miesiące brutto) oraz w przypadku umowy na czas określony, złożeniem oświadczenia w trybie art. 777 §1 pkt.4 i §2 Kodeksu postępowania cywilnego.

Kontakt w sprawie obejrzenia lokalu: tel. 22 546-19-15 lub 22 546-19-06, 22 546-19-19.

Administratorem danych osobowych podanych w ofercie jest Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Imielin” z siedzibą w Warszawie (02-776) przy ulicy Malinowskiego 5, przy czym:
1) każdy ma prawo do kontaktu z wyznaczonym Inspektorem Danych Osobowych pisząc na adres: ochronadanych@smbimielin.pl;
2) celem przetwarzania danych osobowych jest wyłonienie w konkursie ofert najemcy lokalu;
3) podstawą prawną przetwarzania danych osobowych jest art.6 ust.1 lit. f rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE.L. z 2016 r. nr 119, str.1; zm.: z 2018 r. nr 127, str.2);
3) dane osobowe będą przetwarzane do ustania celu w jakim zostały one zebrane, w tym przez okres jaki jest niezbędny do zachowania ich w celu obrony przed roszczeniami przez 3 lata;
4) podanie danych jest dobrowolne, lecz niezbędne do zawarcia umowy;
5) Spółdzielnia jako administrator danych zapewnia prawo dostępu, sprostowania, usunięcia (zapomnienia) lub ograniczenia bądź sprzeciwu wobec przetwarzania tych danych.

Dodatkowe pieniądze na remonty i informatyzację placówek oświatowych

Zarząd dzielnicy Ursynów zabezpieczył dodatkowe pieniądze dla placówek oświatowych. Uchwała skierowana została pod obrady Rady Dzielnicy, które odbędą się 6 września oraz Rady m.st. Warszawy, zaplanowane na 8 września. Zarząd zaproponował zwiększenie wydatków na cele oświatowe na łączną kwotę ok. 4,5 mln zł.

Wydatki na remonty

Największa kwota przeznaczona zostanie na remonty w placówkach oświatowych. Na liście jest m.in.

– malowanie sal lekcyjnych oraz wymiana okien w Szkole Podstawowej nr 343 przy ul. Kopcińskiego 7,

– odmalowanie sal lekcyjnych w Szkole Podstawowej nr 384 przy ul. Kajakowej 10,

– remont 5 sal lekcyjnych oraz sali gimnastycznej z zapleczem w Szkole Podstawowej nr 81 przy ul. Puszczyka 6,

– remont ścian oraz inne prace remontowe w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 318 przy ul. Teligi 3,

– remont schodów wewnątrz budynku Przedszkola nr 352 przy ul. Teligi 3,

– remont ścian i wymiana wykładzin na panele w Szkole Podstawowej nr 313 przy ul. Cybisa 1,

– cyklinowanie i lakierowanie podłóg w Przedszkolu nr 366 przy ul. Hawajskiej 7

– wymiana drugiej części ogrodzenia zabezpieczającego ogród Przedszkola nr 50 przy ul. Hirszfelda 11.

Zwiększone zostaną także środki na rozbudowę wraz z termomodernizacją budynku Szkoły Podstawowej nr 322 przy ul. Dembowskiego 9.

- Cieszę się, że ponownie rok szkolny możemy rozpocząć od dobrych informacji. Dodatkowe pieniądze zostaną przeznaczone na poprawę komfortu nauki uczniów i pracy nauczycieli. A to tak ważne, zwłaszcza w czasach trudnych dla polskiej edukacji – mówi burmistrz Ursynowa Robert Kempa.

Wydatki na informatyzację

Drugą co do wielkości kwotę zarząd chce przeznaczyć na informatyzację placówek oświatowych. W tym przede wszystkim na wyposażenie 7 pracowni komputerowych w następujących szkołach: 303 przy ul. Koncertowej 4, 336 przy ul. Na Uboczu 9 i ul. Małcużyńskiego 4, 323 przy ul. Hirszfelda 11 i ul. Warchałowskiego 4, LO nr LXIII przy ul. Hirszfelda 11, LO nr LXX przy ul. Dembowskiego 1.

Dodatkowo zakupione zostaną:

– komputery do Szkoły Podstawowej nr 319 przy ul. ZWM 10 i Szkoły Podstawowej nr 318 przy ul. Teligi 3,

– komputery oraz monitor multimedialny do Szkoły Podstawowej nr 322 przy ul. Dembowskiego 9,

– laptopy oraz monitor multimedialny do Szkoły Podstawowej nr 81 przy ul. Puszczyka 6,

– laptopy oraz monitor interaktywny do Szkoły Podstawowej nr 313 przy ul. Cybisa 1,

– monitor multimedialny do Szkoły Podstawowej nr 343 przy ul. Kopcińskiego 7,

– monitory interaktywne do Szkoły Podstawowej nr 340 przy ul. Lokajskiego 7.

Wyposażona w zestawy komputerowe, dywany i materace do sal terapeutycznych zostanie Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna nr 19 przy ul. Lokajskiego 3.

Ponad pół miliona złotych zostanie także przeznaczonych na zakup licencji oraz niezbędne wyposażenie do wdrożenia systemu iPrzedszkole. Będziemy o tym szczegółowo informować w oddzielnym komunikacie.

Będzie buspas na Puławskiej

Drogowcy z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad planują na koniec sierpnia oddanie do użytku trasy S7. To moment, w którym możliwe stanie się utworzenie na ulicy Puławskiej zaplanowanego w tym miejscu buspasa.

Otwarcie nowej trasy, zwanej również Puławską-bis, od węzła Lotnisko do Lesznowoli to dla pasażerów autobusów i kierowców dobra wiadomość. Na nową arterię przeniesie się część pojazdów, które dziś jeżdżą ulicą Puławską. Umożliwia to realizację od dawna obiecywanego buspasa wzdłuż ulicy Puławskiej na odcinku od granicy miasta do ulicy rtm. W. Pileckiego.

Puławska to bardzo ważna trasa dla Warszawskiego Transportu Publicznego. Jeździ nią 8 linii autobusowych (209, 709, 715, 727, 737, 739, 809, 815). W ciągu godziny w godzinach szczytu na przystankach zatrzymują się 24 autobusy, które codziennie przewożą niemal 140 tys. osób. Niestety, w porannym szczycie autobusy zdarzały się dni, gdy czas przejazdu w kierunku Mokotowa był nawet dwa razy dłuższy niż wynikałoby to z rozkładu.

Wytyczanie nowego buspasa dla Warszawskiego Transportu Publicznego służby miejskie rozpoczną równolegle z otwarciem Puławskiej-bis. W dwóch kierunkach na łącznie ok. 10 km będą mogły się nim poruszać tylko pojazdy komunikacji miejskiej oraz dopuszczone pojazdy m.in. taksówki i motocykle.

W Warszawie jest obecnie ponad 76 km wydzielonych pasów dla komunikacji miejskiej, Dodatkowo niektóre odcinki ulic (np. fragmenty Traktu Królewskiego, ulicy. św. Wincentego na odcinku Matki Teresy z Kalkuty – Niwa) są dostępne wyłącznie lub przede wszystkim dla autobusów (łącznie ponad 2,6 km). Ponadto autobusy na niektórych fragmentach poruszają się wspólnym torowiskiem tramwajowo-autobusowym – tak jest w al. Solidarności i na ulicy 11 Listopada (łącznie 5,7 km).

Wraz z rozwojem sieci warszawskich buspasów rozszerzono grupę pojazdów, które mogą się nimi poruszać. Do ubiegłego roku były to pojazdy Warszawskiego Transportu Publicznego i Miejskiego Transportu Osób Niepełnosprawnych oraz taksówki. Od 2020 roku mogą nimi także jeździć karetki oraz motocykle (ale tylko na tych specjalnie oznaczonych, choć docelowo będzie to dotyczyło wszystkich).

Buspasy to także dobre rozwiązanie na czas remontów i inwestycji – będą wytyczone w rejonie prowadzonych prac przy budowie linii tramwajowej do Wilanowa. Powstanie 2,5 km buspasów, które pomogą autobusom przewieźć pasażerów w podobnym czasie jak obecnie. Wytyczone zostaną na ulicach Belwederskiej, Dolnej i Puławskiej.

ztm.waw.pl

Aż 40 lat oczekiwania, że wieloryb ożyje...

Wiosną przyszłego roku betonowe zagłębienie pod Kopą Cwila, zwane wielorybem – może napełnić się wodą. Urząd dzielnicy otworzył koperty z ofertami wykonawców.

Do przebudowania wieloryba jest pięciu chętnych. Ceny zaproponowane przez wykonawców wahają się od 5,2 mln złotych do ponad 8 mln. To drożej niż przygotowane przez dzielnicę 4,8 mln złotych. Ursynów jednak zakłada wyrównanie w formie 0,5 mln dodatkowych środków. Winna zmian jest inflacja na rynku budowlanym.

W okolicach 15 września planowane jest podpisanie umowy z wykonawcą. Stare oczko wodne zostanie zlikwidowane, na jego miejscu powstanie nowy zbiornik. Pojawią się także nowe nasadzenia zieleni. - Jeśli nie będzie ostrej zimy, to być może już 30 kwietnia nastąpi otwarcie - mówi burmistrz dzielnicy Robert Kempa. Najniższą ofertę w przetargu złożyła firma AKG Architektura Krajobrazu.

Projekt ma na celu wybudowanie w miejscu niecki w kształcie wieloryba nowego oczka wodnego i fontanny oraz zagospodarowanie ich otoczenia poprzez budowę nawierzchni, publicznej toalety, ogrodu deszczowego, oraz budowę i montaż obiektów małej architektury i nasadzenia zieleni (wraz z budową przyłącza wodociągowego, podziemnej komory technicznej i niezbędnych instalacji).

Na dnie zbiornika wodnego przewidziano ułożenie ścieżki z płaskich głazów, po których będzie można spacerować. W miejscu „ogona" wieloryba powstanie plac wodny z atrakcjami takimi jak fontanny posadzkowe, sztuczny strumień i dysza mgielna, służącymi dla schłodzenia się.

Całości kompozycji dopełni rozmieszczona wokół mała architektura w postaci drewnianych pomostów, ławek, leżanek, pergoli z siedziskiem o zmiennym nachyleniu, a także poidełek, stojaków dla rowerów, koszy na śmieci. Teren będzie nocą podświetlany.

Polany rekreacyjne wokół „wieloryba" zostaną uzupełnione zróżnicowaną roślinnością, dającą cień i tworzącą wnętrza ogrodowe. Wokół niecki zaprojektowano nasadzenia drzew i krzewów iglastych i liściastych, pnączy oraz traw ozdobnych i bylin.

Teren ma zostać podzielony na trzy strefy: strefę z fontannami "dry plaza" i podestami do siedzenia, strefę oczka wodnego z fontanną, z pomostami i sztucznym strumieniem oraz strefę trawnika wypoczynkowego wokół obiektów wodnych, z nasadzeniami drzew, krzewów, bylin i traw ozdobnych i rozstawionymi ławkami i leżakami, umożliwiającymi odpoczynek wśród zieleni.

Dzielnica skorzysta z 2,5 mln złotych dofinansowania, pochodzącego z budżetu samorządu Mazowsza w ramach „Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego".

Teren zielony wraz z Kopą Cwila powstał 40 lat temu podczas budowy osiedla w rejonie Koński Jar/Nutki. Park im. Romana Kozłowskiego wciąż służy mieszkańcom i cieszy oko zielenią. Obecnie zieleniec wokół Kopy wyposażony jest w plac zabaw, siłownię zewnętrzną, urządzenia do ćwiczeń Street Workout, ściankę wspinaczkową, stoliki do ping-ponga, stoliki do gier planszowych, ścieżkę rowerową czy stojaki rowerowe. W latach 80-tych poprowadzono chodnik na szczyt i zbudowano prosty wyciąg narciarski, który jednak szybko został zdewastowany i rozkradziony, tym bardziej, że bezśnieżne lata czyniły jego ponowne uruchomienie bezsensownym lub wymagałoby to użycia igielitu. Odbudowa „wieloryba" z pewnością podniosłaby atrakcyjność tego popularnego wśród ursynowian miejsca.

Piotr Celej

Warszawa w kwiatach – ursynowianie docenieni

W niedzielę, 28 sierpnia ogłoszone zostały wyniki tegorocznej rywalizacji w ramach konkursu Warszawa w kwiatach. Zwycięzcy bawili się wspólnie z mieszkańcami podczas wyjątkowego kwietnego pikniku koło Pawilonu Edukacyjnego Kamień.

Zakończyła się 39. edycja konkursu Warszawa w kwiatach. Tegorocznej rywalizacji już od wiosny towarzyszyło wiele wydarzeń dla mieszkańców: wykłady, warsztaty oraz wspólne wysiewania łąk z nasion pobranych w łąkomatach na Jazdowie i przy Pawilonie Edukacyjnym Kamień.

W tym roku do najpiękniejszego stołecznego konkursu przysłano niemal 200 zgłoszeń. Mieszkańcy mogli rywalizować w siedmiu kategoriach. Zwycięzcami zostali:

– w kategorii balkony, loggie i okna: Lidia Lorek (Ursynów); Maciej Sawicki (Praga-Południe); Paulina Adamczyk (Wola). Wyróżnienie: Van Pham (Ochota).

– w kategorii ogrody i ogródki przydomowe: Agnieszka Mikołajczuk (Ursynów); Monika Mika (Białołęka); Jolanta i Adam Paszkiewicz (Targówek). Wyróżnienia: Wyróżnienia: Marzena i Andrzej Danisz (Targówek); Katarzyna Tuleja-Metz (Śródmieście) oraz Agnieszka Jakubowska-Sawicka (Wawer).

– w kategorii inicjatywy sąsiedzkie: Zofia Gądek (Targówek); Centrum Kultury i Aktywności w Dzielnicy Targówek; Ośrodek Wsparcia dla Seniorów nr 1 (Bielany)

– w kategorii założenia ogrodowe: Towarzystwo Przytułku Św. Franciszka Salezego (Śródmieście); Dom Opieki Oliwska Fundacji Pomoc Potrzebującym (Targówek); Muzeum Powstania Warszawskiego, Pokój na lato (Wola). Wyróżnienie: Dom Pomocy Społecznej Budowlani (Wola).

– w kategorii osiedla mieszkaniowe: Spółdzielnia Inwestycji Mieszkaniowych Ursynów – Osiedle „Pod Brzozami" I i II; Wspólnota Mieszkaniowa Żoliborz Kraińskiego; Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa Praga (Praga-Północ).

– w kategorii ogródki edukacyjne: Przedszkole nr 200 „Gąski Balbinki" (Ursus); Przedszkole nr 351 im. Wandy Chotomskiej (Ursynów); Przedszkole nr 143 „Mali Odkrywcy" (Praga-Południe).

w kategorii ogrody działkowe przyznano wyróżnienie dla Pawła Milewskiego (Mokotów).

W konkursie przyznano również trzy nagrody specjalne. Towarzystwo Przyjaciół Warszawy objęło patronatem nagrodę im. Zofii Wóycickiej dla nadzwyczajnego ukwiecenia – w tej kategorii zwyciężyła Renata Fabjańska (Targówek). Dla najbardziej warszawskiej przestrzeni przewidziano nagrodę im. Stefana Starzyńskiego – twórcy konkursu. Otrzymała ją Monika Mika (Białołęka). Ze wszystkich zgłoszeń wyłoniono również najpiękniejsze – „Mister Kwiatów". Laureatką została Lidia Lorek (Ursynów) – w ramach nagrody wspólnie z projektantką miejskich ukwieceń, ekspertką Zarządu Zieleni, Małgorzatą Dudek-Grzegorzewską zaprojektuje rabaty kwietne w Ogrodzie Saskim, które zakwitną na wiosnę 2023 roku.

Wyniki konkursu Warszawa w kwiatach są dostępne również na Facebooku Zarządu Zieleni m. st. Warszawy oraz na profilu Warszawa w kwiatach.

Adam Przegaliński

Obiekt sezonowy
15.05. - 15.10.
Godziny otwarcia
8.00 - 22.00
www.obiektysportowe.sggw.pl

KORTY TENISOWE
SGGW-Wolica

ul. Nowoursynowska 92/100
Rezerwacja
tel. 502 156 437, 502 156 470
e-mail: info@obiektysportowe.sggw.pl

Są takie miejsca, do których zawsze chce się wracać. Szukając jednego z takich miejsc, wystarczy odnaleźć zabytkowy dukt (dziś to Nowoursynowska 92/100 niemal u zbiegu z Belgradzką), który prowadzi do Parku Natolińskiego.Tuż przed nim znajdują się jedne z najładniej usytuowanych kortów tenisowych w Warszawie.

Ten obiekt SGGW, otulony zielenią parku tuż przy samej Skarpie Ursynowskiej, jest spowity ciszą z dodatkiem niesamowitego zapachu liściastego lasu.

Wszystkie te zalety, jak również świetny dojazd, sprawiają, że urokliwie położone korty stały się miejscem nie tylko dobrych warunków gry w tenisa, ale też doskonałego relaksu.Do dyspozycji są korty z naturalnym podłożem czyli mączką, szatnie, kawiarenka oraz ścianka, która spełnia funkcję rozgrzewkową lub miejsca do gry dla najmłodszych adeptów tenisa.

Dla milusińskich, których nie interesuje tenis, przygotowane jest mini-boisko do gry w piłkę nożną i inne atrakcje.

Warto więc wpisać ten obiekt na mapę nie tylko weekendowych, ale znacznie częstszych wycieczek w poszukiwaniu miejsc do sportowania w warunkach relaksowych.

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

Lesznowola, 25.08.2022 r.

RUP.6721.1.21.2021.KG (47)

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola
dla części obrębów: Warszawianka i Wola Mrokowska
zatwierdzonego uchwałą Nr 267/XXIV/2020 z dnia 21 maja 2020 r.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503) oraz uchwałą Rady Gminy Lesznowola Nr 510/XLIV/2021 z dnia 21 maja 2020 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębów: Warszawianka i Wola Mrokowska zatwierdzonego uchwałą Nr 267/XXIV/2020 z dnia 21 maja 2020 r. wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **12.09.2022 r.** do **10.10.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola w godzinach **od 8^{30} do 15^{30}**, na stronie internetowej Urzędu Gminy Lesznowola w zakładce Gospodarka Przestrzenna oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 29.09.2022 r**. w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola **o godz. 16^{30}.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonego projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Lesznowola z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 28.10.2022 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia powyższych wymienionych uwag jest Wójt Gminy Lesznowola.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

Informacja dotycząca przetwarzania danych
Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70., email: rodo@lesznowola.pl.
2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust.1 lit c w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503),
5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną tut. urzędu,
6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej,
7) Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.),
8) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania,
9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej https://uodo.gov.pl),
10) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (niepodanie danych osobowych, w przypadku braku możności ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania),
11) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g ww. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

Lesznowola, 25.08.2022 r.

RUP.6721.1.17.2021.KG (41)

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola
dla części obrębu Kolonia Lesznowola
(obszar położony pomiędzy ul. Słoneczną i granica obrębu Nowa Wola).

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503) w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) oraz uchwałą Rady Gminy Lesznowola Nr 507/XLIV/2021 z dnia 23 listopada 2021 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Kolonia Lesznowola (obszar położony pomiędzy ul. Słoneczną i granicą obrębu Nowa Wola) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **12.09.2022 r.** do **10.10.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola w godzinach **od 8^{30} do 15^{30}**, na stronie internetowej Urzędu Gminy Lesznowola w zakładce Gospodarka Przestrzenna oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 27.09.2022 r**. w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola **o godz. 16^{30}.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonego projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Lesznowola z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 28.10.2022 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia powyższych wymienionych uwag jest Wójt Gminy Lesznowola.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

Informacja dotycząca przetwarzania danych
Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70., email: rodo@lesznowola.pl.
2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust.1 lit c w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu
5) i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503),
6) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną tut. urzędu,
7) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej,
8) Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.),
9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania,
10) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej https://uodo.gov.pl),
11) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (niepodanie danych osobowych, w przypadku braku możności ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania),
12) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g ww. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Vinyl String Quartet

Filmy smyczkami malowane...

Bogusław Lasocki

Ostatnie spotkanie w ramach Muzycznego Lata Na Ursynowie, jak przystało na koncert finałowy, przyniosło miłą niespodziankę. Przed ursynowską publicznością wystąpił kobiecy zespół Vinyl String Quartet, prezentując przeboje kina światowego, opracowane na instrumenty smyczkowe.

Znane i lubiane utwory, grane zwykle przez duże orkiestry, dzięki instrumentom smyczkowym uzyskały nowe brzmienie, pogłębioną delikatność i subtelność, nie tracąc nic ze swoich pierwotnych treści. Dodatkowym walorem okazała się uroda i czar artystek, które mimo młodego wieku zaprezentowały wysoki poziom umiejętności i doświadczenia muzycznego.

Konkurs, tradycyjnie już rozpoczynający występ, polegający na odgadnięciu tytułu utworu na podstawie jego fragmentu, w zasadzie nie sprawił wielkich trudności. Jednak wychwycenie z brzmienia pierwszych taktów wersji smyczkowej, że to właśnie motyw z Czerwonej Pantery, Piratów z Karaibów czy Jamesa Bonda, wymagało zastanowienia o sekundę dłuższego niż zwykle. Zaś fragment z Króla Lwa czy Listy Schindlera zostały zidentyfikowane dopiero po kilku taktach. To oczywiście kwestia przyzwyczajenia do tradycyjnych wykonań, które nasza podświadomość automatycznie kojarzy natychmiast, ale szczegółowe treści rozpoznaje po nieco dłuższym czasie. Nie zmienia to faktu, że późniejsze pełne wykonania tych utworów, owocowały burzą oklasków i aplauzem widowni.

Muzyka czarująca uśmiechem

- Panie wspaniałe, piękne, które tu widzimy, to zespół Vinyl String Quartet - przedstawiła artystki z właściwym dla siebie urokiem Laura Łącz, prowadząca konferansjerkę. - Panie stanowią kwartet smyczkowy. Grają: Katarzyna Gluza - I skrzypce, Angela Gołaszewska - Dziołak - II skrzypce, Oliwia Skrzypczyk - altówka i Anna Szmatoła - wiolonczela. Znakomicie wykształcone jeśli chodzi o muzykę symfoniczną. Są laureatkami wielu prestiżowych konkursów polskich i zagranicznych. Założyły tego typu zespół z zamiłowania do muzyki rozrywkowej i na ten dzisiejszy, ostatni na Ursynowie koncert przygotowały wybór utworów ze światowej muzyki filmowej - wyjaśniała Laura Łącz.

Koncert rozpoczęły dwa utwory, specyficznie ze sobą powiązane: piosenka z filmu "New York New York" z 1977 roku w wykonaniu Lizy Minelli oraz następnie "Over the Rainbow" z filmu "Czarnoksiężnik z Krainy Oz" z 1939 roku w wykonaniu 17-letniej Judy Garland. Niewiele osób wiedziało, o czym opowiedziała Laura Łącz, że Liza Minelli była córką Judy Garland. Właśnie te dwa utwory, zagrane na początek smyczkami artystek z Vinyl String Quartet, wyczarowały klimat muzyczny całego koncertu. Po takim nastrojowym przygotowaniu można było z przyjemnością słuchać słynnego tanga z filmu "Zapach kobiety", ale również przewodnich motywów z filmów z Jamesem Bondem. Sentymentalnie brzmiały dźwięki "Moon River" z filmu "Śniadanie u Tiffany'ego" czy "Blue Moon". Świetne utwory, wywołujące wspomnienia i często osobiste refleksje (... z kim, gdzie, oglądałem / oglądałam ten film...) towarzyszyły utworom z obrazów "Piraci z Karaibów", "Król Lew" czy "Forrest Gump".

Specyficznego uroku muzyce dodawały same artystki i ich czarujący, wszechobecny uśmiech. Widać było, że granie daje im wielką przyjemność, wywołuje radość, i zarazem tworzy między nimi więź nie tylko muzyczną, ale również osobistą. Artystki znają się od dawna, czy to jeszcze z okresu studiów w Akademiach Muzycznych, czy z współuczestnictwa w różnych projektach muzycznych z udziałem wybitnych artystów, jak Placido Domingo, Rod Stewart, Natalia Kukulska, Kuba Badach, Maryla Rodowicz, Zbigniew Wodecki, Andrea Bocelli, Michał Szpak i wielu innych.

Zarazem każda z artystek stanowi interesującą indywidualność. Anna Szmatoła - wiolonczelistka, uczestniczka mistrzowskich kursów muzycznych, jest laureatką pierwszych i drugich nagród na międzynarodowych konkursach solowych oraz kameralnych. Katarzyna Gluza, w kwartecie I skrzypce, niezależnie od licznych sukcesów artystycznych, jest słuchaczką szkoły doktorskiej przy Akademii Muzycznej w Bydgoszczy i zarazem - poza pasjami, którymi są literatura, podróże i jazz - pisze wiersze, jest autorką książki "Szkice z miłości". Angela Gołaszewska - Dziołak, II skrzypce, jest absolwentką Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie skrzypiec prof. Romana Lasockiego i innych. Współpracuje z Orkiestrą Symfoniczną Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie, Kameralną Orkiestrą Chopin Chamber University Orchestra, Polską Orkiestrą Sinfonia Iuventus, Hulencourt Soloists Chamber Orchestra, Filharmonią Dowcipu oraz Santander Orchestra. W zespole Vinyl String Quartet gra od 2018 roku.

Oliwia Skrzypczyk, w kwartecie gra na altówce, to multiinstrumentalistka, wokalistka, tancerka, aranżerka. Gra również na skrzypcach, mandolinie i fortepianie. Laureatka wielu prestiżowych konkursów międzynarodowych i ogólnopolskich.

Takie połączenie indywidualizmu i zarazem perfekcyjnej współpracy jako kwartet było niewątpliwie jednym ze źródeł sukcesu ursynowskiego koncertu.

Nie sposób pominąć roli aktorki Laury Łącz, która obok prowadzenia konferansjerki już tradycyjnie recytowała poezję, nastrojowo bliską koncertowi. Wiersze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego "Dla Natalii" stanowiły znakomite uzupełnienie treści muzycznych, wzbogacając oprawę koncertu.

Instrumenty z duszą

Niewątpliwie, instrumenty smyczkowe, nie tylko skrzypce, mają swoją duszę. Wspaniałe, o najwyższym stroju, są dźwięki skrzypiec. Wyjątkowo szlachetna, o głębokim brzmieniu jest altówka, mogąca oddać każdą emocję i zaangażowanie muzyka. Wiolonczela o rejestrze podobnym do ludzkiego, mogąca czasem, grając z innymi instrumentami smyczkowymi,wychodzić na pierwszy plan i stać się podstawą brzmienia. To bardzo uniwersalne instrumenty, ale również niezwykle zindywidualizowane, zapewniające tworzenie dźwięków niepowtarzalnych dla innych instrumentów, ale również mogące upodobniać je i naśladować.

Według Yehudiego Menuhina, wybitnego skrzypka i dyrygenta, skrzypce to fascynujący instrument. To jeden z najbardziej niezwykłych przedmiotów, jakie stworzył człowiek. Historia prekursorów dzisiejszej postaci instrumentu sięga czasów starożytnych. Współczesne skrzypce wywodzą się ze skrzypiec barokowych. Według niektórych źródeł bezpośrednim przodkiem skrzypiec były najprawdopodobniej tak zwane polskie skrzypce, które jako czterostrunowy instrument wspomina Martin Agricola i Michael Praetorius, i które z Polski przeniknęły do Włoch. Tam sztukę lutniczą rozwijał Andrea Amati, nadając poprzez następców kierunek rozwojowy lutnictwa aż do czasów współczesnych.

Do najsłynniejszych budowniczych skrzypiec wszech czasów należy Antonio Stradivari. Wytworzył on około 1100 egzemplarzy, z których wiele zachowało się do dziś. Wartość niektórych egzemplarzy sięga milionów dolarów.

Artystki dla ursynowian

- Na Ursynowie jesteśmy pierwszy raz - mówi po koncercie altowiolistka Oliwia Skrzypczyk. - Publiczność bardzo nam się podobała. Przyszło bardzo wiele osób i widać było, że słuchają z żywym zainteresowaniem. Myślimy, że cały koncert był interesujący, zresztą w dużej mierze dzięki prowadzeniu przez niezwykle sympatyczną panią Laurę Łącz.

- A jeśli chodzi o najbliższą przyszłość - uzupełnia Katarzyna Gluza, - planujemy projekt jazzowy. Nie możemy za dużo zdradzać, ale to będzie połączenie naszego wykształcenia z zakresu muzyki poważnej z muzyką jazzową i rozrywkową. Nazwa naszego kwartetu nie jest przypadkowa. Te utwory dzisiejsze pochodzą ze starszych filmów, więc łączą się z winylowymi płytami właśnie z tamtych czasów. Wszystko więc będzie w tym klimacie i myślę, że już wkrótce pojawi się informacja w mediach społecznościowych. Dzisiaj nie odsłoniliśmy tej karty, ale mogę dodać, że w niektórych programach Oliwia jest również naszą wokalistką. Przepięknie śpiewa, również jazzowe standardy. Mam nadzieję, że nasza publiczność będzie miała niedługo szansę ją usłyszeć, bo na prawdę warto. To jest nasz autorski projekt, ale aranżerowie są bardzo znani w środowisku. Wszystko będzie już odkryte na przełomie jesieni i zimy - uzupełnia skrzypaczka Katarzyna Gluza.

Nie pozostaje więc nic innego, jak czekać na informację o kolejnym wydarzeniu artystycznym kwartetu. Patrząc na ostatni koncert, można spodziewać się, że Vinyl String Quartet znów przygotuje atrakcyjny program.

Kartka z kalendarza

Po kilkunastu latach starań ukończono prace budowlane nad kompleksem gmachów Państwowego Instytutu Geologicznego. A przecież początkowo nic nie zapowiadało długich perturbacji.

Placówkę powołano do życia już w 1919 roku, bo – jak dowodzili posłowie – „rzadko który obszar na kuli ziemskiej posiada taką rozmaitość bogactwa przyrody jak Polska. […] Będziemy musieli się rychło zająć zagłębiem węglowym i zbadać wszelkie właściwości fizyczne naszego węgla, to samo dotyczy nafty, badań naszej rudy żelaznej, manganu, soli potasowych, żup solnych […] Badania geologiczne ułatwiają dalej budowę dróg kolejowych i szos". Zamknięty konkurs na siedzibę Instytutu wygrał Marian Lalewicz. Przy głównym wejściu (od ul. Batorego) do dziś można oglądać ciekawe geologicznie pozostałości soboru Św. Aleksandra Newskiego: są to schody z czerwonego granitu rapakiwi pochodzącego z Wysp Alandzkich.

źródło grafiki: zbiory UD Mokotów

Mokotów wczoraj i dziś

Jak w skali lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB nowego cyklu "Mokotów wczoraj i dziś"!

Przedstawiamy zdjęcia ulicy Dąbrowskiego (róg Kraushara).

fot. góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe, ulica Aleksandra Kraushara, widoczny sklep Witamin, stoiska z owocami i warzywami, 1974.

źródło grafiki: zbiory UD Mokotów

Uroczystości w lasach Chojnowskich

W czasie Powstania Warszawskiego, w dniach 2-16 sierpnia 1944 roku w Chojnowie i okolicznych wsiach walczyli Żołnierze Kompanii K-1, K-2, O-2 „Pułku Baszta" oraz inne odziały Armii Krajowej.

Niemieccy okupanci w ramach odwetu za działania powstańcze rozstrzelali 23 mieszkańców wsi Chojnów. Ku pamięci tragicznych wydarzeń pacyfikacji wsi – opodal głazu poświęconego powstańcom znajduje się tablica pamięci z nazwiskami ofiar cywilnych.

W niedzielę, 28 sierpnia 2022 roku w miejscowości Pilawa przy ul. Klonowej 22 przy głazie upamiętniającym powstańców warszawskich odbyły się uroczystości, podczas których w imieniu mieszkańców i samorządu Mokotowa kwiaty pod pomnikiem złożyła Bożena Kosińska-Krauze – radna Dzielnicy Mokotów.

Eko bieg i Eko Marsz Nordic Walking

W sobotę odbyła się trzecia edycja wydarzenia „Eko Biegu oraz Eko Marszu Nordic Walking".

Trasa ponad 5 km pętli prowadziła poprzez urokliwe tereny "Natura 2000" nad Wisłą. Ponad 30 stopniowy upał dał się we znaki uczestnikom zawodów zwłaszcza, że trasa była dość wymagająca i prowadziła poprzez m.in. dwa króciutkie, ale dość strome podbiegi po schodach. Punktualnie o godz. 10.00 wystartowało 26 zawodników Nordic Walking. Wyniki Eko Marszu znajdują się na http://biegi.waw.pl/wp.../uploads/2022/08/WYNIKI-3eko.pdf

Z kolei biegacze, którzy trasę 5,2 km pokonywali około południa, trafili na ekstremalne warunki pogodowe. Na linii startu stanęło łącznie 110 zawodniczek i zawodników. Serdecznie gratulujemy wszystkim, którzy ukończyli bieg oraz podjęli walkę. Wyniki Eko Biegu znajdują się na www.biegi.waw.pl.

Po biegu uczestnicy otrzymali pamiątkowy eko medal, eko pakiet startowy (torby bawełniane wraz z trzema bawełnianym woreczkami na owoce/warzywa), owoce oraz wodę, którą serwował beczkowóz MPWiK Warszawa.

Nagrody wręczali przedstawiciele Urzędu Dzielnicy Mokotów, zaś najaktywniejsza szkoła odebrała puchar z rąk przedstawicieli Młodzieżowa Rada Dzielnicy Mokotów.

Impreza została sfinansowana ze środków Urzędu Dzielnicy Mokotów.

Remont chodnika na ul. Wielickiej

Po zatwierdzeniu projektu czasowej organizacji ruchu przez Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym, planujemy rozpoczęcie prac związanych z remontem chodnika na ul. Wielickiej na odcinku od ul. Orkana w kierunku ul. Niepodległości. Przewidywany termin zakończenia robót to koniec listopada 2022 r.

Nie jesteś sam
Zapewniamy bezpłatną pomoc w formie:

TRWA NABÓR!

- konsultacji psychologicznych dla dzieci, młodzieży, ich rodziców i opiekunów prawnych
- zajęć grupowych dla dzieci i młodzieży
- prelekcji dla młodzieży
- wykładów psychoedukacyjnych dla rodziców

Ofertę kierujemy do dzieci i młodzieży mieszkających lub uczących się na Mokotowie, ich rodziców oraz opiekunów prawnych.

Działania są realizowane m.in. w Mokotowskim Centrum Integracji Mieszkańców, ul. Woronicza 44a.

Finansują:
Organizator:
integracja

Nowy rok szkolny, czy będzie katastrofa?

Głos szeregowego nauczyciela

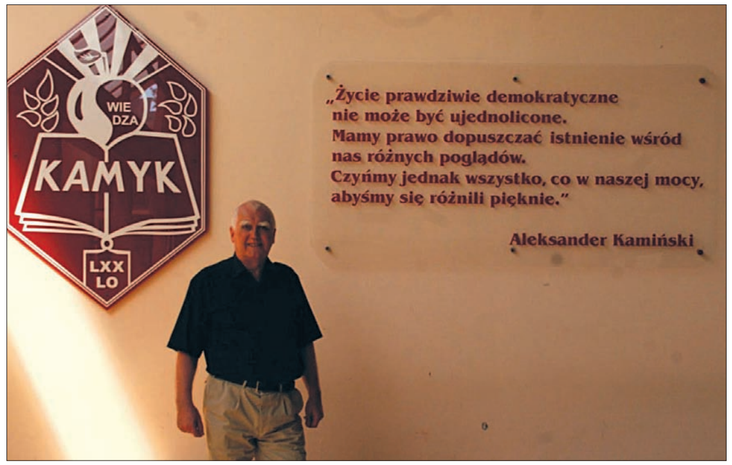

Przed nami kolejny rok szkolny. Wysłuchałem konferencji prasowej ministra edukacji i muszę zareagować. Muszę! Czara goryczy się przelała. Zawsze byłem dumny, że jestem nauczycielem, a teraz po prostu się wstydzę. Pan minister stwierdził wprawdzie, że mamy najlepszy system oświaty w całej Europie, ale jakoś mnie nie przekonał i nie uspokoił.

Czyżby miarą osiągnięć i obecnym ideałem miało być Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Tomaszowie Mazowieckim, wyróżnione tytułem Szkoły Roku, kierowane przez partyjnego funkcjonariusza, w którym żaden uczeń nie zdał w tym roku matury? A może wzorem ma być klasa o specjalności disco polo w liceum w Michałowie na Podlasiu?

Kilka słów o sobie

Pozwólcie, że na początek się przedstawię. Pracuję jako nauczyciel matematyki 57 lat. Nie wiem, jak mi daleko do rekordu Guinnessa, ale przyznacie, że długo. Sadzę, że mam wystarczający staż i dorobek pedagogiczny, abym mógł kompetentnie wypowiadać się na temat szkoły i podzielić się z wami swoimi refleksjami i przemyśleniami. A jestem przerażony!

Wybrałem zawód nauczyciela, będąc jeszcze uczniem liceum, gdy jako 16-letni drużynowy prowadziłem samodzielnie pierwszy w swym życiu obóz harcerski. Wtedy uświadomiłem sobie, że chcę pracować z młodzieżą, bo zawód nauczyciela, polegający na przekazywaniu innym swej wiedzy i umiejętności, jest najpiękniejszy na świecie.

Wykonuję swą pracę z zamiłowania i poświęciłem się jej bez reszty Wykształciłem kilka tysięcy uczniów. Jestem z nich dumny. Zostawali studentami renomowanych uczelni krajowych i zagranicznych. Są dziś profesorami, artystami, prawnikami, inżynierami, dziennikarzami. Rozjechali się po całym świecie, rozsławiając Polskę w całej Europie, Azji, Ameryce, Australii. Z wieloma z nich utrzymuję kontakty dzięki Facebookowi, Skype'owi, Naszej klasie. Spotykamy się często z okazji kolejnych rocznic. Od lat przekazują mi wiele dowodów uznania, wysoko oceniają (choć po latach wcale nie muszą), przypominając mi szkolne sytuacje i podkreślając moją znaczącą rolę, którą odegrałem w ich życiu. Ta satysfakcja jest największą wartością zawodu nauczyciela i żaden pan Czarnek i jemu podobni, zaliczając mnie do zdradzieckich mord i niepolskich Polaków, tego mi już odebrać nie może.

Dziś jestem formalnie na emeryturze. Przeszedłem w stan spoczynku w pełni sił tylko dlatego, że władze zaczęły majstrować przy Karcie Nauczyciela, przesuwając wiek emerytalny, ale na szczęście wciąż ktoś mnie potrzebuje, chce korzystać z mojej wiedzy i doświadczenia, a zdrowie, odpukać, jeszcze mi dopisuje. Przez cały okres pracy zawodowej opuściłem zaledwie kilka dni (leniuchy miały przechlapane, bo lekcje matematyki nigdy im nie przepadały), nie korzystałem ze zwolnień lekarskich ani urlopów dla poratowania zdrowia. Niezależnie od tego, co w życiu robiłem (a jako humanista z zamiłowania zajmuję się także działalnością literacką i artystyczną), nigdy nie odszedłem od tablicy, pracowałem we wszystkich typach szkół (podstawowej, gimnazjum, liceum, także jako asystent w zakładzie dydaktyki uczelni pedagogicznej), zarówno z młodzieżą wybitnie uzdolnioną, jak i tzw. „trudną".

Dwukrotnie tworzyłem szkołę według swojego autorskiego programu, stając na czele państwowego zespołu szkół w Warszawie, a w latach 90. prywatnego liceum ogólnokształcącego. Poprzedziłem to studiami podyplomowymi z zakresu organizacji i zarządzania, przedstawiając w pracy dyplomowej kompleksową koncepcję szkoły środowiskowej na osiedlu, na którym mieszkam. Współpracowałem z Instytutem Kształcenia Nauczycieli, realizowałem dydaktyczne programy i widowiska telewizyjne, będąc w redakcji oświatowej odpowiedzialnym za NURT (Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny), członkiem Krajowej Rady Postępu Pedagogicznego przy Ministrze Oświaty, członkiem rady redakcyjnej tygodnika Razem, konsultantem jednego z wydawnictw oświatowych, wydałem książkę własnego autorstwa z zakresu dydaktyki matematyki, jestem egzaminatorem Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej.

Od 60 lat jestem także instruktorem harcerskim, byłem drużynowym, komendantem hufca, przez 4 lata kierownikiem Wydziału w Głównej Kwaterze Harcerstwa, w swojej autorskiej szkole zakładałem kolejny szczep harcerski i wciąż są mi bliskie harcerskie ideały. Nie chcę nawet wspominać o działalności społecznej i charytatywnej. Czy to mało? Czy jednak mam prawo do zabierania głosu?

Reformy, reformy...

W ciągu całego życia miałem okazję doświadczać na własnej skórze, jakie są skutki kolejnych reform oświaty, bo każdej władzy (obecnej szczególnie) wydaje się, że jest najmądrzejsza na świecie, że nie liczy się dorobek poprzedników, że można ot tak, z dnia na dzień zniszczyć wszystko i poprzestawiać na inne tory. Problem w tym, że praca dydaktyczna i wychowawcza potrzebuje dużej ilości czasu, a wdrażanie nowego systemu to wieloletni proces.

Nie nawołuję do spoczywania na laurach, stagnacji i samozadowolenia, jestem za doskonaleniem systemu, usuwaniem mankamentów, poprawianiem jakości kształcenia, ale w kolejnych reformach w gruncie rzeczy nie o to chodziło. Raz próbowano wdrożyć dziesięcioletnią na wzór szkoły radzieckiej, tworzono zbiorcze szkoły gminne, powoływano, to znów likwidowano gimnazja, ale zmiana struktury i rejonizacji służyła wyłącznie władzy do pozbywania się niepokornych dyrektorów i nauczycieli. Skutkiem był zawsze chaos, dezorganizacja, kumulacja roczników, zniszczenie dorobku wielu placówek, niepotrzebne koszty, wymiana szyldów i pieczątek. Nie naprawiano niczego, raczej dobre zastępowano złym. Cała para zazwyczaj szła w gwizdek.

Poprzednim reformom można było wiele zarzucić, ale była w nich jakaś myśl, jakaś idea, konsekwencja. Wprowadzenie zmian poprzedzone było wieloletnimi badaniami naukowymi, analizami, pilotażowym programem. Stali za tym doświadczeni pedagodzy, instytuty naukowe wyższych uczelni. Tego nie można powiedzieć o obecnej podstawie programowej, wprowadzonej na łapu-capu, przypadkowej i chaotycznej. Kto firmuje obecną reformę? Wystarczy prześledzić nazwiska powołanych w tym celu „ekspertów".

Kiedy zaczynałem pracę w Krakowie, małopolskim kuratorem nie była na szczęście fanatyczna pani N. i nie było jej kuriozalnych zaleceń. Owszem, spotykałem na swojej drodze mnóstwo aparatczyków partyjnych, ale nie przeszkadzali. Wiedzieli, że dobra praca fachowców i różnych zapaleńców wzbogaca ich konto. Nawet Trybuna Ludu pod koniec lat osiemdziesiątych drukowała moje krytyczne uwagi o absurdach w oświacie i postulaty zmian. Teraz, wprost przeciwnie, niszczy się i usuwa wszelkie autorytety, zastępując je miernymi wyrobnikami. Najbardziej wartościowi nauczyciele odchodzą. Grożą nam poważne braki kadrowe.

Nie ma na to zgody

Obecna reforma przebiła wszystkie pozostałe. Czegoś podobnego sobie nie przypominam. Na szczęście nie ogarnia mnie jeszcze skleroza i pamięć mam doskonałą, nie można mi tak łatwo wcisnąć kitu, wygłaszać bredni i zwyczajnej nieprawdy. A takich idiotyzmów z ust szefa resortu jeszcze nie słyszałem, nawet w okresie stanu wojennego. W najczarniejszych snach nie przypuszczałem, że dożyję takiej degrengolady, regresu, wynaturzeń, powrotu kłamstw, obłudy, hipokryzji, szerzenia narodowo-katolickiej propagandy, manipulacji, nawoływania do nienawiści, homofobii, nietolerancji i dyskryminacji, że zamiast szerzenia postępu mamy wrócić do ciemnogrodu i ograniczyć zdolność samodzielnego myślenia. Obecne wytyczne, zalecające ugruntowywanie cnót niewieścich, lansowanie biblistyki, nachalna religijna indoktrynacja i zakaz wprowadzania do szkół przedstawicieli organizacji pozarządowych są zaprzeczeniem tego, co robiłem przez ponad pół wieku.

Te same uwagi dotyczą podręczników. Mam wszystkie wydawane przez wiele lat przez różne oficyny wydawnicze i stać mnie na porównanie. Widać gołym okiem, że obecne opracowywano w pośpiechu, na kolanie, są kompilacją różnych poprzednich wydań. Służą zaspokojeniu doraźnych potrzeb ideologicznych. Pamiętam jako uczeń lektury w rodzaju „Soso" Bobińskiej, utwory Wandy Wasilewskiej. Tak samo przeraża mnie obecna lista lektur. Dziwię się moim kolegom polonistom, że się zgadzają na nie bez sprzeciwu.

Jeszcze gorsza sytuacja jest z programem przekłamanej historii. Tu wręcz żąda się od nauczyciela, aby upowszechniał kłamstwa i przedstawiał fałszywą interpretację zdarzeń, zgodnie z wytycznymi obecnych ideologów. Osławiony program i podręcznik HiT (Historia i Teraźniejszość) został już oprotestowany przez liczną rzeszę światłych nauczycieli i wręcz zakazany przez burmistrza Ustrzyk, zyskując jedynie aprobatę i entuzjastyczną opinię ze strony toruńskiego redemptorysty.

Nie oszczędzono nawet przedmiotów ścisłych. Matematyka, przydatna także humanistom, powinna być nauką logicznego myślenia, wnioskowania, precyzyjnego formułowania i wyrażania myśli, a w obecnym wydaniu jest zlepkiem dość przypadkowych i chaotycznie powiązanych treści. Spustoszenia są tu stosunkowo najmniejsze, bo dość trudno podważać i fałszować twierdzenia, ale właściwie nie będę zaskoczony, jeśli lada chwila władze uchwalą pod osłoną nocy i wprowadzą jako obowiązujący aksjomat, że 2 razy 2 jest 5.

Klucz do sukcesu

Od początku wiedziałem, że kluczem do sukcesu jest program i osobowość nauczycieli. Kiedy pod koniec lat siedemdziesiątych organizowałem własną szkołę, postawiłem warunek: sam skompletuję kadrę pedagogiczną, zdolną do realizacji wizji szkoły moich marzeń. Uzyskałem zgodę ówczesnych decydentów na powołanie niezależnej od Wydziału Oświaty komórki kadrowej i przeprowadzałem coś, co można by dzisiaj nazwać castingiem, ale dzięki temu zgromadziłem fantastyczny kreatywny zespół. Nie zawahałem się nawet, wbrew partyjnym zakazom, zatrudnić nauczyciela – instruktora harcerskiego, który miał wilczy bilet z powodu zaangażowania w działalność KOR-u (po ustrojowych przemianach pełnił eksponowane stanowisko w Ministerstwie Oświaty).

Dzięki temu, mimo trudnych warunków pracy, wielozmianowości i trwającej nadal budowy, miałem działający teatr szkolny, redakcję gazety, liczący się samorząd i szczep harcerski, naukowe koła zainteresowań i sportowe zawody, edukację plastyczną, techniczną i muzyczną, konkursy i olimpiady, wyjazdy integracyjne i wakacyjne obozy, spotkania z artystami i przedstawicielami różnych organizacji. Uczestnicy spotkania zorganizowanego z okazji jubileuszu 40-lecia szkoły dobrze to pamiętali i zgodnie to podkreślali.

Szkoła, po całorocznej działalności (każda klasa prezentowała swojego kandydata na patrona), przyjęła w wyniku ogólnoszkolnego plebiscytu imię Aleksandra Kamińskiego (i nosi je do dzisiaj), choć władze za wszelką cenę starały się odwieść mnie od tego zamiaru i narzucić innego, w owym czasie „słusznego" patrona (jak widać mogłem się wtedy sprzeciwić). Moi nauczyciele sprawdzili się po latach jako dyrektorzy innych placówek, metodycy, wizytatorzy, autorzy podręczników, jeden nawet jako pracownik ministerstwa, a sama szkoła znalazła się po latach w rankingu „Perspektyw" w gronie najlepszych liceów w Polsce i zdobyła tytuł Złotej Szkoły.

Jeżdżąc służbowo po całym kraju, poznałem różne szkoły. Wystarczy mi teraz wejść do dowolnej placówki, aby na pierwszy rzut oka zorientować się, jaka panuje w niej atmosfera, jakie ma osiągnięcia, czy tętni życiem czy wręcz wieje w niej nudą. Niepotrzebne są wytyczne i ślepe wykonywanie poleceń. Renomowane szkoły nie potrzebują dyrektyw i nadzoru, ingerowania w najdrobniejsze szczegóły. Wręcz przeciwnie. Szkoła musi mieć charakter świecki, ma być wolna od ograniczeń, zapewniać wszechstronny rozwój, sprzyjać talentom i wszelkim inicjatywom.

Jakość szkoły i jej kadrę najlepiej weryfikują sami absolwenci, ich dalsze postępy na studiach, laureaci olimpiad, rodzice. Bez tego całego nadzoru i sprawozdań, łatwo można stwierdzić, jakie szkoła osiąga wyniki, czy jest dobra czy całkiem do bani. Przekonuję się o tym co roku jako egzaminator. Większość prac z jednych szkół osiąga prawie maksymalną liczbą punktów i zasługuje na najwyższe oceny, a pracom z innych muszę praktycznie wystawić same zera. Do takiej konstatacji nie potrzeba kosztownego systemu oceniania i skomplikowanych procedur.

Co będzie z placami?

Celowo nie poruszyłem dotąd kwestii wynagrodzeń, bo względy finansowe nie są w nauczycielskich protestach najważniejsze, choć cytując klasyczkę, można powiedzieć, że te pieniądze nam się po prostu należą. O godziwe płace należy się upominać, ale nie one powinny być głównym postulatem.

Płace pracowników oświaty od lat są skandalicznie niskie. Dane prezentowane przez ministra są oszustwem. To śmieszne, że szkolna sprzątaczka i kapelan, pojawiający się w szpitalu na godzinę dziennie, zarabiają więcej od nauczyciela. Początkujący sprzedawca w Biedronce i ochotnik zgłaszający się na zawodowego żołnierza w WOT otrzymuje od razu wyższą stawkę, nie mówiąc już o asystentkach Prezesa NBP, które zarabiają miesięcznie więcej, niż nauczyciel w ciągu dwóch lat.

Nie jestem siostrzeńcem byłej pani Premier, niczyim pociotkiem i protegowanym, nie należę do krewnych i znajomych królika. Nigdy w szkole nie pracowałem dla apanaży. Taki już ze mnie głupiec, że wciąż jestem harcerzem-społecznikiem i pieniądze nigdy nie były dla mnie najważniejszym motywem. Emeryturę mam nauczycielską, więc każdy wie, że nie są to żadne kokosy. W dodatku jestem przykładem prawdziwych intencji władzy, która przy kolejnej reformie zdołała mnie wykiwać i w majestacie prawa najzwyczajniej mnie okrada. Od czasu, kiedy przeszedłem na emeryturę, unieważniono wszelkie moje osiągnięcia wypracowane w „niesłusznym okresie", nie honorując mojego statusu nauczyciela mianowanego i tytułu profesora szkoły średniej. Od 20 lat jestem ponownie… nauczycielem kontraktowym i zawiera się ze mną umowy z najniższą stawką. Pół wieku pracy okazuje się bez znaczenia.

Władza, jak zwykle, obiecuje podwyżki, ale nie ma takich pieniędzy, za które można sprzedać twarz i honor. Koleżanki i koledzy, żądajmy godziwej płacy, ale nie gódźmy się na przekupienie nas ochłapami, bez przywrócenia godności zawodu i jednoczesnego naprawienia szkoły.

Nie miałem dziadka w Wehrmachcie

Tym, którzy by chcieli zdezawuować mój dorobek, pragnę ułatwić zadanie, aby nie musieli tracić czasu na grzebanie w mym życiorysie i rodowodzie mych przodków. Nie miałem dziadka w Wehrmachcie, mój dziadek walczył w bitwie warszawskiej 1920, a zginął w Katyniu. Ojciec walczył w Powstaniu Warszawskim i trafił do niewoli niemieckiej, po powrocie do kraju został architektem, odbudowującym Polskę. Mama, Wanda Kruszewska, przez cały czas była aktorką Starego Teatru w Krakowie i wykładowcą w krakowskiej PWST. Profesor Zbigniew Anthony Kruszewski (miał z moją mamą wspólnego dziadka, a drugi dziadek, Antoni Grabowski to znany chemik, współtwórca języka esperanto i tłumacz na ten język polskiej literatury z Panem Tadeuszem na czele) był harcerzem Szarych Szeregów, po wojnie przerzucony do Stanów, tam studiował i został profesorem politologii na teksaskim Uniwersytecie w El Paso, był wiceprzewodniczącym Kongresu Polonii Amerykańskiej, ekspertem do spraw państw bloku sowieckiego. Do dziś, mimo sędziwego wieku, prowadzi aktywne życie naukowe, przyjeżdża rokrocznie do Warszawy na rocznicę Powstania, odbywa latem wykłady w ramach Wschodniej Szkoły Uniwersytetu Warszawskiego, został przez Prezydenta odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Co ciekawe, ocenia obecną sytuację w Polsce z amerykańskiej perspektywy tak samo jak ja.

Wychowywałem się w Krakowie, dokąd moja mama, podczas Powstania, po wywiezieniu ojca przez Niemców do niewoli, uciekła ze mną w ciąży z płonącej Warszawy. Zawsze otaczali mnie ludzie na pewnym poziomie, moje poglądy i charakter kształtowali przedstawiciele nauki, kultury i sztuki. Pozostawałem pod wpływem profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, literatów i dziennikarzy z redakcji Przekroju, aktorów Starego Teatru, spektakli Wajdy, Swinarskiego i Jarockiego, artystów Piwnicy pod Baranami, instruktorów harcerskich. Wszyscy uczyli mnie kultury i patriotyzmu. Potrafię odróżniać kłamstwo od prawdy. Wpojono mi te wartości, mimo socjalistycznej propagandy i zawsze starałem się je przekazywać swojemu synowi, uczniom i harcerzom. Nigdy nie uczyłem w szkole dla samozadowolenia jakiegokolwiek ministra, kuratora czy dyrektora. Pozostawałem niezależny. Bądźcie, koledzy, tacy sami.

Kiedyś zostałem odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Był dla mnie przedmiotem dumy i zawodowej satysfakcji. Teraz, po przyznaniu medalu przez ministra Czarnka księdza egzorcyście za zasługi w wypędzaniu szatana, medal stracił dla mnie wszelką wartość i fakt ten wstydliwie przemilczam.

Nie wybrałem kariery politycznej, choć miałem i takie propozycje. Wolałem pracę u podstaw, organizowanie i kierowanie szkołą, wdrażanie autorskiej wizji szkoły. Teraz swym ideałom musiałbym się sprzeniewierzyć. A nie potrafię się zmusić do popierania i lansowania obecnych bredni. Obecnemu ministrowi muszę powiedzieć veto, nie mogę służyć bezkrytycznie i realizować jego wytycznych.

Co dalej?

W tym roku doprowadziłem do matury kolejny rocznik licealistów, ostatni, który uczęszczał wcześniej do zlikwidowanych gimnazjów. Teraz musiałbym podjąć pracę z rocznikami realizującymi program po zreformowanej ośmiolatce. I tu pojawił się problem, bo nie mogę zaakceptować tego programu. Uczniowie temu nie są winni i jeśli ktoś zechce korzystać z mojej wiedzy i doświadczenia, chętnie mu pomogę. Dopóki starczy mi sił, będę służył młodemu pokoleniu, ale nie mogę tego robić pod szyldem obecnej władzy. Będę chyba musiał organizować tajne komplety.

Wiem, że moje pisanie jest klasycznym wołaniem na puszczy, że głosem szeregowego nauczyciela obecna władza zupełnie się nie przejmie. Na takich nauczycielach jak ja kompletnie jej nie zależy. Wręcz przeciwnie. Potrzebuje nauczycieli posłusznych, uległych, bez inicjatywy. Mam jednak nadzieję, że wielu nauczycieli pójdzie moim śladem, że nie zechce przykładać ręki do kompletnej ruiny i dewastacji oświaty, nie będzie wspierać swoją ciężką pracą obecnych anomalii.

Związek Nauczycielstwa Polskiego nie wyklucza oporu zbiorowego i strajku, ale działania pana Broniarza są spóźnione o pięć lat! Dlaczego związek przespał właściwy moment? Gdzie pan był? To trzeba było zrobić 1 września 2017 roku. Nie dopuścić do wdrożenia reformy firmowanej przez minister Zalewską. Teraz mleko się już rozlało. Odkręcanie dramatycznych skutków pseudoreformy to sprawa co najmniej jednego pokolenia.

Koleżanki i koledzy! Nie podejmujmy pracy w zideologizowanych szkołach, nie firmujmy swoimi nazwiskami i doświadczeniem tego systemu nauczania, nie rezygnujmy z ideałów, nawet za cenę obiecywanych apanaży, które kolejny raz okażą się nędzną jałmużną.

Koledzy dyrektorzy! Nie pozwólcie sobą manipulować, nie zgadzajcie się na mydlenie oczu, na wiązanie sobie rąk i bierność. Ten sam apel kieruję do młodzieży. Moje życie ,i zawodowa kariera zmierza już do końca, ale wy, młodzi, nie pozwólcie dmuchać sobie w kaszę. Mam nadzieję, że też się zbuntujecie. Wszak chodzi o waszą przyszłość.

Pierwszego września żaden porządny nauczyciel nie powinien przystąpić do pracy w państwowych placówkach. A sami katecheci nie wystarczą.

Wojciech Dąbrowski
nauczyciel matematyki

Zbiórka Ursynowskiego Szczepu 277 WDHiZ im. Janka Bytnara w SP 305, dyrektor-instruktor harcerski (harcmistrz) Wojtek Dąbrowski gra na gitarze.

Zdjęcie sprzed 56 lat (1966 r.), Wojtek Dąbrowski jako początkujący nauczyciel, wychowawca klasy V w SP 16 w Krakowie.

Otwarcie SP 305, 20 listopada 1979 roku. Wojtek objął obowiązki dyrektora tej szkoły 1 kwietnia tego samego roku.

Dzieci wracają do szkół

W dniu 1 września tradycyjnie powracają do szkół uczniowie. Co ich tam czeka? Przypomnijmy może najpierw poprzedni rok.

W roku szkolnym 2020/21 w Polsce działało łącznie 6609 ponadpodstawowych szkół dla młodzieży (bez policealnych), do których uczęszczało 1,5 mln uczniów. Naukę w szkołach ponadpodstawowych dla młodzieży zakończyło 301,6 tys. absolwentów z roku szkolnego 2019/20. Absolwenci liceów dla młodzieży stanowili 48,5% ogólnej liczby absolwentów szkół ponadpodstawowych, a absolwenci techników – 36,8%. Branżowe szkoły I stopnia ukończyło 39,6 tys. osób (30,8% absolwentów stanowiły kobiety), ogólnokształcące szkoły artystyczne dające uprawnienia zawodowe – 2,3 tys. absolwentów, w tym 78,7% kobiet. Dane dla obecnego roku nie są jeszcze dostępne, ale wahania liczb sięgają najwyżej kilku-kilkunastu procent. Oczywiście, zasadniczy wpływ na ich wielkość będzie miała liczba dzieci z Ukrainy uczących się w naszym kraju. A jak sytuacja wygląda w naszej najbliższej okolicy?

Ukraińcy napływają, nauczyciele wręcz odwrotnie

Tegoroczny rok szkolny, szczególnie w stolicy, będzie wyjątkowy. Wszystko za sprawą dzieci uchodźców wojennych z Ukrainy. Wydatki stolicy na edukację to od lat największa pozycja w budżecie. W tym roku będzie to około 5,6 mld zł, natomiast środki z budżetu państwa na prowadzenie szkół i przedszkoli pokrywają niecałe 50 proc. tych kosztów (2,6 mld zł). Wysokie koszty są spowodowane m. in. większą liczbą uczniów z Ukrainy. W szkołach i przedszkolach wzrośnie ona z 13,4 tys. do 16,8 tys., czyli blisko o 26 proc.

Niestety, w parze ze wzrostem liczby uczniów idzie rezygnacja z zawodu przez nauczycieli. Braki kadrowe dotyczą nauczycieli wychowania przedszkolnego (ponad 340 etatów), nauczycieli posiadających kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej zatrudnianych do współorganizowania kształcenia uczniów niepełnosprawnych oraz wychowawców w świetlicy (ponad 300 etatów) i nauczycieli języka angielskiego (ponad 200 etatów). Wszystko przez niskie pensje oraz brak perspektyw rozwoju zawodowego w branży.

Ursynów i Mokotów jak miasteczka

W najbliższej okolicy do szkół pójdzie około 50 tysięcy uczniów. To tyle co w mieście średniej wielkości. W dzielnicy Ursynów aż 25 procent mieszkańców stanowią dzieci i młodzież poniżej 18-tego roku życia. Na Mokotowie naukę podejmie 25955 osób. Z nich 1820 to dzieci z Ukrainy, co stanowi 14 procent całości. Podobne statystyki są w całej stolicy – niemal co 9. uczeń będzie pochodził zza naszej wschodniej granicy.

Najbliższy rok szkolny będzie więc wyjątkowy, ale też i trudny. Bariera językowa, jak i osłabiony stan kadrowy, z pewnością odcisną swoje piętno na edukacji. Na szczęście informacje od rodziców, jak i uczniów mówią o szybkiej aklimatyzacji ukraińskich dzieci i młodzieży, w czym mają bardzo pomagać ich polscy koledzy.

Będzie Rzecznik Praw Ucznia

W tym roku szkolnym warszawski Rzecznik Praw Uczniowskich uzupełni istniejącą sieć rzeczników w stołecznych szkołach. Do jego zadań będzie należeć przede wszystkich informowanie o prawach, jakie przysługują uczniom, oraz rekomendowanie w jaki sposób postąpić w przypadku ich naruszania, a także w sytuacji przejawów dyskryminacji.

– Ostatnie 7 lat było bardzo trudne dla edukacji w Warszawie. Rządzący państwem robią wszystko, by upolitycznić polską szkołę. Jako Urząd m. st. Warszawy i Rada m. st. Warszawy od wielu lat z tym walczymy. Jasno mówimy, że polska szkoła musi być niezależna, a prawa uczniów muszą być przestrzegane – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent miasta. – Wsłuchujemy się także w głos młodego pokolenia, a jednym z postulatów było właśnie powołanie Warszawskiego Rzecznika Praw Uczniowskich – dodaje.

Przy Warszawskim Rzeczniku Praw Uczniowskich powstanie zespół ekspercki złożony z przedstawicieli różnych środowisk, m. in. pracowników instytucji związanych z edukacją, urzędników, przedstawicieli Młodzieżowej Rady Warszawy oraz specjalistów, których obecność będzie zależeć od rodzaju spraw zgłaszanych przez uczniów.

Piotr Celej

Nowy rok szkolny pełen wyzwań

Rosnąca liczba wakatów wśród nauczycieli, niedofinansowanie czy widmo zamykania placówek oświatowych nie tylko z powodu pandemii, ale również braku prądu – to tylko część problemów, z jakimi edukacja zmierzy się w nadchodzącym roku szkolnym 2022/2023. Mówiła o nich odpowiedzialna za oświatę w stołecznym Ratuszu wiceprezydent Renata Kaznowska.

Demontaż edukacji trwa

Dobiegają końca jedne z najtrudniejszych i najbardziej pracowitych wakacji w warszawskiej oświacie.

– Oprócz standardowych czynności, jakie wykonujemy latem w placówkach oświatowych, czyli remontów przedszkoli i szkół, przeglądów technicznych, zakupów materiałów dydaktycznych czy wyposażenia, w tym roku wraz dzielnicami, mierzymy się z dodatkowymi wyzwaniami. Wynikają one chociażby z kolejnej kumulacji roczników w szkołach ponadpodstawowych i wojny w Ukrainie, która wypędziła z domów miliony obywateli, około 170-180 tys. z nich znalazło schronienie w Warszawie. W tej grupie jest ok. 60 tys. dzieci i uczniów w wieku przedszkolnym i szkolnym. Jeśli dodamy do tego masowe odejścia nauczycieli z zawodu, ciągłe zmiany w prawie oświatowym i brak systemowej pomocy ze strony rządu dla uczniów z Ukrainy, pozostających w edukacji zdalnej, to uświadamiamy sobie, że na naszych oczach trwa demontaż oświaty. Jego skutki będą nie do naprawienia przez wiele lat – komentuje Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m. st. Warszawy.

Polscy i ukraińscy uczniowie wracają do szkół

1 września do przedszkoli i szkół prowadzonych przez m. st. Warszawę wróci ponad 280 tys. uczniów – 6 proc. z nich to dzieci i młodzież z Ukrainy.

– W porównaniu z zeszłym rokiem szkolnym liczba uczniów z Ukrainy w samorządowych szkołach i przedszkolach wzrośnie z 13,4 tys. do 16,8 tys., czyli blisko o 26 proc. – informuje wiceprezydent Renata Kaznowska. Największy wzrost jest szacowany w szkołach podstawowych, gdzie przybędzie ok. 3 tys. uczniów, następnie w szkołach ponadpodstawowych – wzrost o ok. 850 uczniów (w tym ponad 400 w technikach i branżowych). Z kolei w samorządowych przedszkolach zauważalny jest spadek liczby dzieci ukraińskich – o ok. 300 maluchów. Dane dotyczące liczby uczniów zza wschodniej granicy będą się jeszcze zmieniały.

– Od początku wojny budujemy dwa systemy edukacji dla uczniów ukraińskich – naukę w warszawskich szkołach oraz we współpracy z UNICEF i partnerami prywatnymi organizujemy miejską edukację zdalną w systemie ukraińskim – dodaje zastępca prezydenta. Dzięki porozumieniu z UNICEF, organizacja sfinansowała m.in. akcję „Wspólne lato w Warszawie", gdzie polscy i ukraińscy uczniowie mogli przez całe wakacje korzystać z opieki w szkołach i bogatej oferty zajęć.

We współpracy z Polskim Centrum Pomocy Międzynarodowej blisko 200 ukraińskich nauczycieli zostało zatrudnionych w szkołach jako pomoc nauczycieli polskich.

Stolica coraz więcej dokłada do oświaty

Wydatki bieżące na edukację to od lat największa pozycja w budżecie m.st. Warszawy - w tym roku będzie to około 5,6 mld zł, natomiast środki z budżetu państwa na prowadzenie szkół i przedszkoli pokrywają niecałe 50 proc. tych kosztów (2,6 mld zł). – Subwencja oświatowa przekazywana Warszawie przez władze centralne nie wystarcza nawet na zapłacenie pensji pracownikom oświaty, a przed nami drastyczny wzrost cen energii i galopująca inflacja. Na same rachunki za prąd w miejskich placówkach oświatowych potrzebnych będzie dodatkowych 115 mln zł. W 2023 r. wydatki na miejską oświatę wzrosną do ponad 6 mld 200 mln zł. – informuje wiceprezydent Renata Kaznowska i podkreśla, że środki przekazywane przez Ministerstwo Edukacji Nauki do stołecznego samorządu nie pokrywają również w pełni kosztów tworzenia oddziałów przygotowawczych dla uczniów z Ukrainy. –Jako samorządowcy postulujemy do rządu o pomoc w organizacji nauki dla uchodźców, w tym rekompensatę finansową za ich kształcenie, uruchomienie programu inwestycji oświatowych dla miejscowości o największej liczbie Ukraińców oraz utrzymanie dofinansowania do opieki przedszkolnej, która jest zadaniem własnym gminy – dodaje wiceprezydent.

Nauczyciele masowo odchodzą z zawodu

Tak jak w całej Polsce, również warszawskie placówki oświatowe, od kilku lat mierzą się z problemem deficytu nauczycieli.

– Doświadczeni nauczyciele odchodzą, a młodzi nie podejmują pracy w tym zawodzie. We wrześniu 2021 r. placówki oświatowe w Warszawie miały problem z obsadzeniem ok. 2800 etatów. W tym roku brakuje już ponad 3500 nauczycieli. To są twarde dane, które pokazują, że mamy do czynienia z coraz większym kryzysem w edukacji, również w Warszawie, gdzie zarobki pedagogów są najwyższe i gdzie jako samorząd zapewniamy dodatki finansowe – mówi Renata Kaznowska.

Największe braki kadrowe dotyczą nauczycieli wychowania przedszkolnego (ponad 340 etatów), nauczycieli posiadających kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej zatrudnianych do współorganizowania kształcenia uczniów niepełnosprawnych oraz wychowawców w świetlicy (ponad 300 etatów) i nauczycieli języka angielskiego (ponad 200 etatów).

Dodatkowo w Warszawie, spośród 31 tys. zatrudnionych ponad 5 tys. to nauczyciele w wieku emerytalnym lub przedemerytalnym. Z badań nastrojów prowadzonych w ramach międzynarodowego projektu pn. „Teachers Drop Out", wynika, że blisko połowa kadry nauczycielskiej zatrudnionej w publicznych szkołach, myśli o odejściu z zawodu. To problem ogólnopolski.

Jakub Leduchowski

Rzecznik Praw Ucznia w Warszawie

Z zadowoleniem przyjęliśmy informację, że Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski poinformował na konferencji prasowej o powołaniu Warszawskiego Rzecznika Praw Ucznia.

Jest to wielki sukces całego warszawskiego środowiska uczniowskiego, które od miesięcy domagało się powołania takiej osoby w stołecznym Ratuszu. W tej sprawie zabierali głos przedstawiciele Młodzieżowej Rady m.st. Warszawy, wspierani przez przedstawicieli Pokolenia 2050, Młodej Lewicy oraz radnych, w tym przez ursynowskiego radnego Pawła Lenarczyka.

– Od kilku miesięcy wspieram warszawskich uczniów dopytując się władz miasta na jakim etapie jest powołanie stołecznego Rzecznika Praw Ucznia. Za każdym razem słyszałem, że prowadzone są prace nad jego powołaniem. Tym bardziej cieszy ostatnia konkretna decyzja Prezydenta Rafała Trzaskowskiego o powołaniu stołecznego Rzecznika Praw Ucznia. Dla mnie, ale przede wszystkim dla uczniów warszawskich szkół ważne jest teraz, kto zostanie wskazany na to stanowisko. Mam nadzieję, że ta osoba będzie opiniowana przez środowisko warszawskich uczniów. To w końcu ma być ich przedstawiciel w warszawskim Ratuszu – powiedział Paweł Lenarczyk, radny Dzielnicy Ursynów, Polska 2050.

Warszawski Rzecznik Praw Uczniowskich uzupełni istniejącą sieć rzeczników w stołecznych szkołach. Do jego zadań będzie należeć przede wszystkich informowanie o prawach, jakie przysługują uczniom oraz rekomendowanie w jaki sposób postąpić w przypadku ich naruszania, a także w sytuacji przejawów dyskryminacji.

W prawie oświatowym nie ma obowiązku powoływania rzecznika praw ucznia na poziomie samorządów terytorialnych, jednak Warszawa jest przekonana do powołania takiej funkcji. Do miasta docierają niepokojące sygnały, że część młodych ludzi spotkała się z negatywnymi konsekwencjami dotyczącymi ich zaangażowania w działania na rzecz klimatu, praw kobiet czy w związku z protestami przeciwko wprowadzaniu zmian w prawie oświatowym.

Przy Warszawskim Rzeczniku Praw Uczniowskich powstanie zespół ekspercki złożony z przedstawicieli różnych środowisk, m.in. pracowników instytucji związanych z edukacją, urzędników, przedstawicieli Młodzieżowej Rady Warszawy oraz specjalistów, których obecność będzie zależeć od rodzaju spraw zgłaszanych przez uczniów.

Rzecznik zostanie wyłoniony w drodze naboru, który zostanie ogłoszony na stronie miasta. Trzymamy kciuki za tę dobrą i potrzebną inicjatywę.

RK

Jak dbać o środowisko po wakacjach

Już 1 września, czyli początek nowego roku szkolnego. Wypoczęci, po wakacjach spędzonych m. in. nad polskim morzem czy w górach, uczniowie i ich rodzice zmierzą się z wieloma wyzwaniami. Oprócz dbania o rozwój osobisty, w roku szkolnym warto zatroszczyć się również o środowisko. Wystarczy jednak pamiętać o kilku prostych zasadach, by postępować w zgodzie z naturą.

Według badania przeprowadzonego na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej aż 71% ankietowanych planowało spędzić wakacje w naszym kraju. Podczas okresu urlopowego można było zobaczyć duże zainteresowanie zarówno wybrzeżem, jak i pojezierzami oraz górami. To pokazuje, że rodzima przyroda ciągle zachęca do wypoczynku. Dlatego warto ją chronić, dbając o środowisko.

– Różnorodna, piękna i ciekawa. Taka jest właśnie polska fauna i flora. Kolejny raz w sezonie wakacyjnym wielu z nas miało szansę się o tym przekonać. Szczególnie teraz, gdy po wypoczynku wracamy do naszych codziennych obowiązków w pracy oraz szkole, warto podejmować różne eko-aktywności: oszczędzać wodę, energię elektryczną czy surowce, np. papier. Tego typu działania pozytywnie wpływają na stan środowiska naturalnego. Dzięki nim z jego uroków będą korzystać również następne pokolenia – mówi Felice Scoccimarro, prezes spółki Amest Otwock, działającej w branży gospodarowania odpadami.

W przeciwieństwie do nauki w szkole, dbanie o naturę nie musi być dużym wysiłkiem. Do edukacji oraz pracy biurowej wykorzystuje się dużo materiałów, w szczególności wykonanych z papieru – np. książki, i notatniki oraz artykuły piśmiennicze. Dlatego ważne jest, aby nie marnować tego cennego materiału. W tym celu należy zapełniać całą powierzchnię obydwu stron kartki, oczywiście zachowując jej czytelność. Dobrym pomysłem jest też druk dwustronny, a niekiedy zmniejszenie formatu wydruku, np. z A4 do A5. Wtedy 20 stron A4 zmieści się na zaledwie 5 kartkach zamiast na 10.

Jedno- czy wielorazówki?

Posiłki przygotowane do pracy oraz szkoły często trafiają do jednorazowych opakowań, np. torebek śniadaniowych lub popularnych foliówek. Po spełnieniu swojego zadania w najlepszym wypadku lądują w koszu, skąd przebędą jeszcze długą drogę, zanim zostaną unieszkodliwione. Zamiast tego, z korzyścią dla środowiska i portfela, będzie nabycie opakowań wielokrotnego użytku. Wytrzymałe śniadaniówki i lunch boxy, choć droższe w zakupie, sprawdzą się w swojej roli całymi latami. Równie wygodne są butelki filtracyjne, dzięki którym zyskuje się wygodny dostęp do pitnej wody z kranu.

– Edukacja szkolna oraz praca biurowa wiążą się z intensywną eksploatacją surowców takich jak papier i plastik, a co za tym idzie, wysoką produkcją odpadów. Zmieniając jednorazówki na opakowania wielokrotnego użytku możemy przynajmniej częściowo ograniczyć skalę ich wytwarzania. Każda zużyta kartka i butelka mniej to również mniejszy koszt dla środowiska naturalnego – zauważa Felice Scoccimarro.

Odpadów coraz więcej

Światowa produkcja odpadów stale rośnie. Eksperci, którzy przygotowali raport Banku Światowego „What a Waste 2.0: A Global Snapshot of Solid Waste Management to 2050. Urban Development" wyliczyli, że 2016 cała populacja Ziemi wygenerowała łącznie ponad 2 miliardy ton odpadów. Z szacunków wynika, że rok 2030 r. może przynieść ponad 2,5 miliarda ton, a w 2050 r. niemal 3,5 miliarda ton śmieci. Ten fakt nie jest obojętny dla środowiska naturalnego. Niestety cały czas nie wszystkie śmieci trafiają w ręce odpowiednich podmiotów, zajmujących się ich unieszkodliwianiem, np. poprzez bezpieczne składowanie czy efektywny recykling. Na porozrzucane odpadki nietrudno natrafić w miejscach publicznych, oraz na terenach zielonych – w lasach i parkach. W tych miejscach napotyka się nie tylko na pojedyncze torebki czy butelki, ale także niestety całe nielegalne wysypiska, będące ogromnym zagrożeniem dla lokalnego ekosystemu.

Mateusz Rosiak

Komunikacja miejska po wakacjach

Od początku września większość autobusów będzie kursować zgodnie z przedwakacyjnymi rozkładami jazdy. Dla tramwajów i metra we wrześniu będą jeszcze obowiązywały rozkłady wprowadzone w czerwcu. Od października pojazdy WTP będą podjeżdżały na przystanki według rozkładów sprzed wakacji.

W tym roku WTP przywraca przedwakacyjne rozkłady jazdy w dwóch etapach – najpierw we wrześniu, gdy rozpoczyna się nauka w szkołach, a potem w październiku, gdy edukację rozpoczną studenci i słuchacze szkół wyższych.

Od początku września dla większości linii autobusowych zostaną przywrócone rozkłady jazdy sprzed wakacji, wrócą autobusy szkolne i podjazdy pod szkoły, będzie wprowadzonych także kilka zmian poprawiających komunikację. W godzinach szczytów komunikacyjnych na ulice wyjedzie ponad 1400 autobusów czyli o ponad 100 więcej niż w okresie wakacji. Wakacyjne rozkłady zostaną utrzymane dla ok. 40 spośród ponad 300 linii autobusowych WTP. Tramwaje i metra będą jeździły z obecną częstotliwością.

Październik oznacza powrót do WTP kolejnej istotnej grupy pasażerów jaką są studenci – zwykle w tym miesiącu liczba pasażerów rośnie o ponad 20 procent. Kilkanaście następnych linii autobusowych wróci do podstawowych rozkładów jazdy, podobnie tramwaje i metro. W godzinach szczytów komunikacyjnych na ulice wyjedzie niemal 1500 autobusów. Tramwaje będą kursowały co 4 lub 8 min w godzinach szczytu, a w pozostałych godz. co 6 lub 12 min. Pociągi metra w godzinach szczytów komunikacyjnych na pierwszej linii będą kursowały co 2 min 20 s, a na drugiej co 2 min 50 s.

Operatorzy, których pojazdy obsługują trasy WTP zmagają się z brakiem kierowców na rynku pracy. Od pewnego czasu zgłaszają braki w obsadach utrudniające planowe funkcjonowanie WTP. Korekty rozkładów pozwalają unikać niespodziewanych „wypadnięć" kursów, co jest uciążliwe dla pasażerów. Do podobnych działań zostały też zmuszone inne duże miasta, np. w Krakowie z powodu braku kierowców od września zmniejsza liczbę autobusów na ulicach, w Poznaniu autobusy będą jeździły rzadziej niż przed wakacjami, sytuację analizuje Gdańsk.

Linie, których rozkłady zostały poddane korekcie wybrano na podstawie analizy napełnień, tj. liczby pasażerów oraz okresów największego zainteresowania przejazdami i analizy połączeń - aby relacje przez nie zapewniane mogły być zastępowane przez inne linie. Przeanalizowano dane z bramek metra, ze zliczarek autobusowych, z tramwajów. Na podstawie danych z liczników pasażerów zamontowanych w pojazdach wiadomo ile osób wsiada i wysiada na konkretnych przystankach, na jakich odcinkach tras ilu jest pasażerów, jakie są popularne przystanki, na których odbywa się duża wymiana pasażerów (czyli dużo wsiada i dużo wysiada), czy też na których dużo osób wsiada a na których wysiada itp., jakie są najpopularniejsze godziny podróży. Przeanalizowano dane z kilku przedwakacyjnych miesięcy tak aby obraz ich funkcjonowania był jak najpełniejszy.

Przed wakacjami liczba pasażerów WTP wahała się między 80 a 85 proc. liczby z podobnego okresu przed epidemią COVID (dane w odniesieniu do czasu sprzed epidemii bo wprowadzane w czasie epidemii ograniczenia w życiu społecznym miały wpływ na liczbę korzystających z WTP). To były największe napełnienia od marca 2020 roku, widać więc, że liczba pasażerów komunikacji publicznej w Warszawie nadal jest mniejsza.

Funkcjonowanie WTP w powakacyjnym okresie będzie przez nas dokładnie obserwowane. Dane pozwolą na ocenę wprowadzonych rozwiązań i wskażą kierunek ewentualnych korekt.

Warszawski Transport Publiczny we wrześniu

Autobusy

Wraz z początkiem września zostaną przywrócone przedwakacyjne rozkłady jazdy dla autobusów linii: 104, 105, 109, 110, 117, 131, 132, 133, 146, 147, 150, 162, 164, 170, 186, 194, 204, 207, 208, 209, 211, 221, 249, 250, 263, 269, 332, 333, 338, 339, 340, 507, 517, 521, 522, 702, 704, 713, 717, 719, 723, 731, 735, 736, 750, 809, 815, 850, Z-1 (linia uruchomiona w miejsce E-1 na czas remontu ulic Saskiej i Egipskiej), L27, L43, L46. Częściej niż w wakacje będą jeździły autobusy linii 112, 171, 177, 190, 197, 201, 716 na trasach wprowadzonych po otwarciu nowych stacji metra.

Zgodnie z wakacyjnymi rozkładami jazdy będą kursować we wrześniu autobusy linii: 106, 114 (bez kursów METRO MŁOCINY – MŁOCINY UKSW), 125, 135, 141, 153 (bez podjazdów do przystanku Czerwonych Beretów), 155, 160, 163 (wprowadzenie podjazdów do szkoły w Powsinku, utrzymanie zawieszenia kursów poza szczytami komunikacyjnymi), 172, 173, 178, 179, 181 (bez podjazdów do bramy zachodniej Cmentarza Północnego), 182, 183, 188 (przywrócenie kursowania we wszystkie dni tygodnia z częstotliwością 15 min w porannym szczycie komunikacyjnym), 193 (utrzymanie rozkładu wakacyjnego w dni wolne), 210 (utrzymanie rozkładu wakacyjnego w niedzielę), 212, 225 (utrzymanie zawieszenia kursów poza szczytami komunikacyjnymi), 303, 314 (utrzymanie zawieszenia kursów poza szczytami komunikacyjnymi oraz skrócenie godzin kursowania), 319, 331, 502, 503, 509, 511, 512, 520, 523, 525, 712 i E-9. Nie będą kursowały autobusy linii 130, 195, 196, 206, 302, 304, 323, 365, 411 (w związku z zamknięciem ulicy Saskiej zastąpienie przez linię 507), E-2; utrzymana będzie trasa skrócona linii 401 (URSUS-NIEDŹWIADEK – METRO SŁUŻEW, wraz z uruchomieniem dodatkowych kursów do WKD RAKÓW i PKP URSUS).

Od września ponownie będą obowiązywały ułatwienia dla uczniów. Na ulice wyjadą autobusy linii 332 i 379. Dla linii 163, 164, 201 i L24 zostaną przywrócone podjazdy do szkół. Autobusy linii 121 będą realizowały kurs szkolny. Jednocześnie zostaną wprowadzone stałe zmiany w Warszawskim Transporcie publicznym.

Autobusy linii 107 – w zamian za linię 159 – będą kursowały na trasie wydłużonej do pętli EC SIEKIERKI. Pojazdy linii 159 zostaną skierowane do przystanku końcowego MAŁE SIEKIERKI, co usprawni korzystanie z komunikacji miejskiej mieszkańcom nowych osiedli w rejonie ulicy Bluszczańskiej i Batalionu AK „Bałtyk".

Dla linii 121 w dni powszednie zostanie wprowadzona trasa wydłużona CHOMICZÓWKA – NOWE BEMOWO. W ten sposób dojdzie dodatkowe połączenie między Bielanami a Bemowem. W soboty autobusy będą kursowały od METRA MARYMONT do GWIAŹDZISTEJ.

W Wawrze na czas prac na ulicy Kadetów i zawieszenia kursowania autobusów linii 219 zostanie uruchomiona zastępcza Z42. Będzie obsługiwała trasę: WIATRACZNA – Grochowska – Płowiecka – Trakt Lubelski – Borków - Juhasów – Mrówcza – Skalnicowa – OŚRODEK SZKOLENIOWY. Autobusy linii 702 wrócą na trasę podstawową.

Dla autobusów linii 152 zostanie wprowadzona całodniowa trasa OS. DERBY – TARCHOMIN. Autobusy będą jeździły co 15 min. w godzinach szczytu z dodatkowymi kursami porannymi w dni nauki szkolnej, zastąpią też 304.

Autobusy linii 192 w dni powszednie będą podjeżdżały na przystanki co 15 min w godz. 6.00 - 20.00. W soboty będą obsługiwały trasę skróconą OS. KABATY – URSYNÓW PŁD z częstotliwością 20 min. W niedziele nie będą wyjeżdżały w trasy.

Autobusy linii 518 we wszystkie dni tygodnia będą kursowały na trasie podstawowej PL. TRZECH KRZYŻY – NOWODWORY z częstotliwością 20 min. W dni robocze będą uruchamiane dodatkowe kursy na trasie skróconej łączącej NOWODWORY z METREM MARYMONT.

Rozkład 527 zostanie skoordynowany ze 160 tak aby na wspólnym odcinku trasy autobusy pojawiały się naprzemiennie co usprawni dojazd do metra Trocka i ułatwi przesiadki.

Na swoje stałe trasy i rozkłady przedwakacyjne od 2 września wrócą autobusy linii 710, 724 i 742 (korekta rozkładu).

Dla linii 709, 727 i 739 kursujących ulicą Puławską od 5 września zostaną wprowadzone nowe rozkłady jazdy. Z uwagi na duże wykorzystanie przez pasażerów oraz rozbudowę osiedli na terenie Józefosławia wzrośnie częstotliwość kursowania autobusów tej ostatniej linii.

Tramwaje

We wrześniu w dni powszednie tramwaje rano i po południu będą kursowały co 5 lub 10 min, a w pozostałych godzinach co 7,5 lub 15 min.

Linia 41 zostanie zlikwidowana. Od poniedziałku, 5 września tramwaje linii 1 w wybranych kursach będą dojeżdżały do ŻERANIA WSCHODNIEGO.

Metro

Pociągi metra, w godzinach szczytów komunikacyjnych, na pierwszej linii będą podjeżdżały na stacje co 2 min 50 s, a na drugiej co 3 min 30 s.

Warszawski Transport Publiczny od października

Autobusy

Od października autobusy linii: 106, 114, 125, 135, 141, 163, 172, 173, 178, 179, 182, 183, 193, 196, 212, 319, 331, 503, 509, 511, 520, 523, 525 i E-2 będą kursowały zgodnie ze swoimi podstawowymi, przedwakacyjnymi częstotliwościami.

Rozkłady jazdy wprowadzone w czerwcu zostaną utrzymane dla linii: 210 (tylko w niedziele), 225 (zawieszenie kursów realizowanych w międzyszczycie), 314 (będą kursowały także w międzyszczycie), 512 i 712 (tylko w dni wolne).

Na ulice nie powrócą autobusy linii 130, 195, 206, 302, 304, 323 i 365. Z autobusów linii 130, 195, 323 i 356 korzystało niewielu pasażerów, a w przypadku linii 130 i 195 dodatkowo pojawiły się utrudnienia związane z rozpoczęciem budowy trasy tramwajowej do Wilanowa.

Stałe zmiany zostaną wprowadzone dodatkowo dla linii: E-9, 160, 228, 411, 502 i 527. Dla autobusów linii 160 i 527 zostaną wprowadzone nowe trasy i rozkłady jazdy wynikające z przygotowywanego projektu zmian związanych z otwarciem nowych stacji metra na Bródnie. Autobusy linii 228, w zastępstwie linii 206, część kursów będą realizowały przez Wagonownię. Dla autobusów linii 411 zostanie wprowadzona stała trasa GOCŁAW – METRO POLITECHNIKA i jednocześnie zostanie zwiększona do 15 min częstotliwość kursowania autobusów linii 502 w międzyszczycie.

Tramwaje

Dla wszystkich tramwajów w dni powszednie zostanie przywrócona podstawowa częstotliwość. Rano i po południu składy będą podjeżdżały na przystanki co 4 lub 8 min, a w pozostałych godz. co 6 lub 12 min.

Metro

Pociągi metra w godzinach szczytów komunikacyjnych na pierwszej linii będą kursowały co 2 min. 20 s, a na drugiej co 2 min. 50 s.

Zarząd Transportu Miejskiego

Jaka Warszawa za 30 lat?

Gigantyczne akwarium nad Bulwarem Karskiego, zielony Most Śląsko-Dąbrowski i „schowane" Aleje Jerozolimskie – czy tak będzie wyglądała Warszawa w 2050 roku? Od 17 sierpnia do 19 września przed Zodiakiem można oglądać wizje studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej – na wystawie „Warszawa 2050-miastem przyszłości".

Studenci przedstawiają wizje stolicy na kilkunastu planszach. Każda z nich podzielona jest na dwie części. Jedna pokazuje jak dziś wygląda konkretne miejsce w Warszawie, a druga jak to samo miejsce mogłoby wyglądać za 30 lat.

Przy tworzeniu swojej wizji przyszłego miasta studenci inspirowali się raportem „Polskie Miasta Przyszłości 2050" opracowanym przez firmę Saint-Gobain we współpracy z Polskim Towarzystwem Studiów nad Przyszłością.

Raportowi towarzyszył ranking miast przyszłości. Uwzględniono w nim największe polskie miasta i oceniono, które z nich najlepiej wprowadzają rozwiązania pozwalające urzeczywistnić wizję miasta przyszłości. Stolica zajęła w nim pierwsze miejsce.

– Architektura przyszłych miast będzie zależała nie tylko od architektów, ale też od czynników społecznych. Czy pracować będziemy w domu, czy w biurze? Czy będziemy się przemieszczać pojazdami zeroemisyjnymi, czy transportem szynowym? Będziemy wypoczywać w przestrzeni realnej, czy wirtualnej? – mówi Karolina Zdrodowska, dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego w stołecznym Ratuszu. – Pomysły konkretnych rozwiązań ale przede wszystkim pytania, które stawiają studenci są dla nas wyzwaniem i inspiracją do działania. Chcemy kolejnym pokoleniom warszawianek i warszawiaków zostawić jeszcze lepsze miasto do życia, pracy i rozwoju. Być może podobne do wizji, które prezentują studenci na wystawie.

– Cieszymy się, że nasz raport staje się powoli merytorycznym standardem, do którego odnoszą się w swoich pracach kolejni utalentowani młodzi architekci. To oni będą decydowali o wyglądzie naszych miast w przyszłości. Te wizje wydają się bardzo obiecujące, a z perspektywy technologicznej, z której najłatwiej nam spojrzeć wiemy, że osiągalne już dziś – mówi Michał Ciesielski, dyrektor marki, komunikacji i cyfryzacji Grupy Saint-Gobain w Polsce.

– Nasza wizja Warszawy przyszłości koreluje z zauważalnymi na świecie trendami. Oddajemy w niej miasto warszawiakom. Dlatego między innymi ukryliśmy dobrze dziś znane, ale najczęściej oglądane z perspektywy samochodu Aleje Jerozolimskie proponując ich nową, dedykowaną pieszym odsłonę. Zaproponowaliśmy zagospodarowanie Podmościa na Starym Mieście, bo stała za tym chęć połączenia Mariensztatu, Ogrodów Królewskich oraz Bulwarów z architekturą Starego Miasta. Most Śląsko-Dąbrowski może natomiast być pięknym, przyjaznym mieszkańcom zielonym łącznikiem pomiędzy oboma brzegami Wisły. Mamy oczywiście więcej propozycji. Zapraszam do odwiedzenia wystawy – mówi Michał Skowroński z Koła Naukowego Architektury Jutra, koordynator projektu.

Współorganizatorami wystawy przed Zodiakiem – Warszawskim Pawilonem Architektury – są miasto stołeczne Warszawa i Grupa Saint-Gobain. Można ją oglądać do 18 września, wstęp wolny.

Pełne opracowanie raportów: Polskie Miasta Przyszłości 2050 oraz Polskie Miasta Przyszłości 2050 Oczami Młodych, wraz z opisem metodologii ich powstania oraz scenariuszami przyszłości, można znaleźć pod adresem: www.miastaprzyszlosci2050.pl

MB

Wojtek Dąbrowski

WESELE 2022

Ciężkie czasy, mój Boże, człowiek orze jak może,
Ciągle marzy o własnym traktorze,
A tymczasem, mój panie, słowo ciałem się stanie,
Bo jest proste jak drut rozwiązanie.

Sposób znam bardzo dobry, nie bądź mięczak,
lecz chrobry,
Bądź jak Norbert z protekcją od Ziobry.
Zamiast w Polsce żyć marnie, działaj z nim,
solidarnie,
Zawsze kilka milionów się zgarnie.

Nie namyślaj się wiele, urządź huczne wesele,
Zamów sobie najlepszą kapelę.

Bayer Full. Piwo z beczki.
I majteczki w kropeczki.
Zabajeruj tym swoje owieczki.

Ślub weź sobie w Bobinie. Gdy ten numer
wywiniesz,
Jak Rydlówka zasłynie Gościniec.
Na wesele w Czuszowie, każdy ci to podpowie,
Zaproś rząd, niech przyjadą posłowie.

Teść urządzi przyjęcie, będzie chwalił się zięciem,
Traktor w ślubnym dostaniesz prezencie.
Wart półtora miliona! Żona jest zachwycona.
A ty? Zrobisz Polaków w balona.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

W prawo czyli w lewo

Mirosław Miroński

W rocznicę wybuchu wojny...

Mijają 83 lata od haniebnej napaści Niemiec na Polskę 1 września 1939. Data ta oznacza początek II wojny światowej. To największa i najstraszniejsza wojna w historii ludzkości. Rozpoczęły ją ataki niemieckie na wybrane miejsca na terenie Rzeczypospolitej, m. in.: nalot na Wieluń, przeprowadzony przez eskadrę 4. Floty Powietrznej generała Wolframa von Richthofena; ostrzał Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte przez pancernik „Schleswig-Holstein" i starcie pomiędzy siłami polskimi stacjonującymi w Tczewie a przebranymi za polskich kolejarzy oddziałami niemieckimi, próbującymi podstępem wedrzeć się do miasta i opanować je. W tym celu Niemcy musieli zdobyć mosty w Tczewie (kolejowy i mostu drogowy). Napastnicy napotkali jednak na zaciekły opór Polaków.

Atak na Polskę odbywał się też wielu innych miejscach, wzdłuż całej wspólnej granicy, zgodnie z dyrektywą „Fall Weiss". Operacją tą kierowali generałowie: Walther von Brauchitsch, Fedor von Bock oraz Gerd von Rundstedt. Obroną Polski zaś: marszałek Edward Śmigły-Rydz (Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych) oraz generał Wacław Stachiewicz (szef Sztabu Głównego). W przełamywaniu polskiej obrony pomagało Niemcom zastosowanie strategii Blitzkriegu. Wobec przewagi liczebnej niemieckich sił w powietrzu, na morzu i na lądzie Polacy musieli skupić się głównie na działaniach obronnych. W praktyce prawie nie prowadzili działań ofensywnych, poza nielicznymi wyjątkami.

A tak na Polskę poprzedzały liczne akty dywersji i sabotażu ze strony Niemców mieszkających, bądź przebywających w naszym kraju. Porażka Polski stała się nieunikniona wobec przewagi dwóch agresorów. Właściwie trzech, bo do Niemiec i ZSRR dołączyła jeszcze Słowacja, która bez wypowiedzenia wojny zaatakowała Polskę. Udostępniła też swoje terytorium siłom niemieckim. W wyniku tych działań utraciliśmy na rzecz Słowacji część terytorium (770 km?). Po napaści sowietów na nasz kraj 17 września 1939 roku przegrana Polski wydawała się przesądzona.

Agresja na Polskę sprzymierzonych wrogich nam państw była realizacją planu dokonania IV rozbioru Polski, zawartego w załączniku do paktu o nieagresji pomiędzy III Rzeszą i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Chociaż porozumienie to miało podstawy prawne i było czymś zwykłym w ramach stosunków bilateralnych, to już tajny protokół, stanowiący załącznik do ww. dokumentu, był bezprawny. Zakładał de facto rozbiór suwerennych państw: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Rumunii. Umowa ta znana jest jako pakt Ribbentrop-Mołotow.

Jest ona kluczem do zrozumienia przyczyn wybuchu II Wojny Światowej. Tak naprawdę było to przymierze Hitlera ze Stalinem i deklaracja „bratniej" współpracy w realizacji imperialistycznych zamierzeń. Leżąca między Rzeszą a ZSRR Polska stała temu na przeszkodzie, musiała więc zniknąć z ówczesnych map geopolitycznych. Bierna postawa innych mocarstw, wyczekujących na rozwój sytuacji zamiast udzielenia realnego wsparcia Polsce, ośmieliła agresorów. Brak zdecydowanej reakcji z ich strony pozwolił na zajęcie Polski i uniknięcie większych strat własnych.

Jak potoczyłaby się wojna, gdyby stało się inaczej? Co by było, gdyby Polska otrzymała pomoc zarówno militarną, jak i polityczną od swoich sojuszników? Czy jeden i drugi satrapa zdecydowaliby się na agresję? Zostawmy twórcom historii alternatywnej to, co mogłoby być, gdyby… Tymczasem pozostawiono nas samych w obliczu zmasowanej napaści.

Sama idea zlikwidowania Polski nie była niczym nowym. Wcześniej deklarował ją m. in. Otto von Bismarck – niemiecki polityk, mąż stanu, premier Prus, kanclerz Rzeszy, zwany Żelaznym Kanclerzem. O Polakach wyrażał się w sposób niepozostawiający wątpliwości co do tego, jaki naprawdę jest jego stosunek do naszego narodu. Mówił: „Bijcie Polaków tak długo, dopóki nie utracą wiary w sens życia. Współczuję im w sytuacji, w jakiej się znajdują. Jeżeli wszakże chcemy przetrwać, mamy tylko jedno wyjście – wytępić ich".

Plan „wytępienia" nas i innych narodów był realizowany przez spadkobierców takich idei przez następne lata. Podejmowali go kolejni „godni" następcy wyznawców pruskiej doktryny. W propagandzie III Rzeszy pojawiały się instruktaże, jak należy traktować Polaków. W oficjalnej dyrektywie nr 1306 Ministerstwa Propagandy Rzeszy z dnia 24.10.1933 roku, nakazującej traktowanie Polaków jako podludzi, czytamy: „Musi stać się jasnym dla każdego w Niemczech, nawet dla ostatniej dojarki, że polskość jest równoznaczna z podczłowieczeństwem… Trzeba to robić do czasu, aż każdy obywatel Niemiec będzie miał zakodowane w swojej podświadomości, że każdy Polak, nieważne – robotnik, czy intelektualista – powinien być traktowany jak robactwo".

Na marginesie warto zauważyć, że słowa „podczłowieczeństwo" nie ma w słownikach. Widocznie dzisiejsza poprawność polityczna nie przewiduje takich rzeczy.

Wracając zaś do głównego wątku, zauważę, że nie powinno dziwić to, iż Niemcy po zajęciu Polski przystąpili do realizacji wytycznych zawartych w oficjalnej propagandzie z takim zapałem. Wydaje się to zrozumiałe, jeśli mieli w głowach takie idee. Zaczęli od wyniszczenia elit, a z pozostałej reszty usiłowali zrobić bezwolnych niewolników. Takie zarządzanie „podludźmi" wcale nie było dziełem przypadku, a częścią długofalowej, odwiecznej polityki wyniszczania i unicestwienia narodu polskiego. Polska miała być pozbawionym głowy tworem, niezdolnym do samodzielnego bytu oraz rezerwuarem siły roboczej.

Również dziś, w dobie wojen hybrydowych, wroga propaganda stara się wpłynąć na umysły. Mimo że używa różnych środków, od perswazji, hejtu, fake newsów – do podawania oczywistej nieprawdy, cel pozostaje taki sam jak za czasów Otto von Bismarcka – zniewolenie umysłów. Próby ogłupiania społeczeństwa, a przez to osłabiania go podejmowane są przez różne ośrodki polityczne od wieków. Już car Rosji Mikołaj I Romanow, który tytułował się także królem Polski aż do wybuchu Powstania Listopadowego w 1830 roku i pozbawienia go praw do tronu polskiego, wypowiadał się o Polakach tak: „Znam tylko dwa typy Polaków: tych, którzy się zbuntowali przeciwko mnie, i tych, którzy pozostali mi wierni – jednych nienawidzę, drugimi gardzę". Hm… Co za niewdzięczność wobec zdrajców.

Jego poniekąd „następca", jeszcze bardziej bezwzględny satrapa – Stalin – był świadom, że w naturze Polaków nie leży poddaństwo. Tak wynika m. in. z jego wypowiedzi: „Wprowadzenie komunizmu w Polsce byłoby podobne do nałożenia siodła na krowę".

Trzeba przyznać, że świadczy to o jego dużym poczuciu realizmu politycznego. Najwidoczniej zdawał sobie sprawę, że nawet krowa może zrzucić z siebie swojego oprawcę, może też użyć rogów i kropnąć w d...

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Co się zmienia w sprawie roszczenia

Naczelny Sąd Administracyjny wydał w miniony poniedziałek wyroki, które de facto kwestionują wszystkie decyzje zwrotowe i odszkodowawcze wydane na rzecz nabywców roszczeń do stołecznych nieruchomości. Od orzeczenia NSA nie przysługuje odwołanie. W sprawie zakończonej prawomocnym orzeczeniem NSA może zostać wniesiona rewizja nadzwyczajna do Sądu Najwyższego, jednak mogą ją wnieść jedynie minister sprawiedliwości, prokurator generalny, pierwszy prezes SN, prezes NSA, Rzecznik Praw Obywatelskich, a w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych także minister pracy i polityki socjalnej. Decyzja NSA oznacza, że setki stołecznych budynków, zwróconych w ramach złodziejskiej reprywatyzacji kupcom roszczeń, muszą natychmiast wrócić do miasta, a nielegalnie zarobione pieniądze muszą wrócić do skarbu państwa.

Na tę chwilę czekałem od 2014 r., kiedy na łamach „Passy" podjąłem trwający ponad dwa lata bój medialny o uratowanie przed reprywatyzacją kamienicy przy ul. Narbutta 60 na Starym Mokotowie. W maju 2014 r. wicedyrektor Biura Gospodarki Nieruchomościami Jerzy M. wydał decyzję o zwrocie gruntu pod wybudowaną w 1955 r. kamienicą przy ul. Narbutta 60. Decyzję wydano na podstawie aktu notarialnego, sporządzonego w 1947 r. w nader podejrzanych okolicznościach (poza kancelarią przez osobę nieuprawnioną, w suterenie zrujnowanego budynku). Jerzy M. oddał majątek komunalny milionowej wartości, nie mając w aktach sprawy nawet kserokopii oryginału aktu notarialnego, wydał decyzję na podstawie jedynie kserokopii WYPISU. Wcześniej budynek został wyremontowany za pieniądze z budżetu dzielnicy Mokotów, a 1 mkw. mieszkania w tak atrakcyjnej lokalizacji wyceniono na… 4 tys. złotych (!).

W sprawie Narbutta 60 często miałem do czynienia z nową formułą działania prokuratury. Na doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez urzędników nie odpowiadała mi sama prokurator, lecz szeregowy referent. Ustami referenta prokurator informowała mnie, że urzędnik wydający decyzję nie musi dokonywać weryfikacji dokumentów, na podstawie których decyzję podpisuje i wydaje. Tak podeszła do sprawy Prokuratura Rejonowa Warszawa – Śródmieście w osobie prokurator Iwony Lewczyk. W dochodzeniu do prawdy przy reprywatyzacji budynku Narbutta 60 odbijałem się od ścian prokuratur i komend policji niczym piłka. Przez długie dwa lata. W marcu 2015 r. odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez urzędników miasta stołecznego Warszawy przy prywatyzacji nieruchomości Narbutta 60, "nie dopatrując się znamion czynu zabronionego". W lipcu prokurator Katarzyna Kalinowska – Rinas, naonczas żona wiceburmistrza Mokotowa(!) Krzysztofa Rinasa, zatwierdziła postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez urzędników miasta stołecznego Warszawy. Sędzia Marta Bujko z XIV Wydziału Karnego Sądu Rejonowego uchyliła postanowienie zatwierdzone przez Rinas, nakazując mokotowskiej prokuraturze kontynuowanie umorzonego postępowania. W marcu 2016 r. mokotowska prokurator Agnieszka Surmaczyńska – Kalinowska odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez wicedyrektora Jerzego M. – BEZ PRZEPROWADZENIA JAKIEJKOLWIEK CZYNNOŚCI W SPRAWIE! Ewidentne wątpliwości związane z reprywatyzacją Narbutta 60, których nie dostrzegła Surmaczyńska – Kalinowska, zostały dostrzeżone przez wspomnianą wyżej sędzię Martę Bujko, która uznała postanowienie za przedwczesne, wytknęła prokuraturze błąd polegający na nieprzesłuchaniu (sic!) Jerzego M. na tzw. okoliczność i nakazała kontynuowanie postępowania.

"Mokotowscy i śródmiejscy stróże prawa usiłowali rozwodnić sprawę Narbutta 60" – powiedziała do mnie w sierpniu 2016 r., a więc już po zmianie władzy w państwie, prokurator Krystyna Perkowska z Prokuratury Okręgowej w Warszawie, która otrzymała od przełożonych polecenie dokonania analizy wszystkich akt spraw dotyczących reprywatyzacji nieruchomości Narbutta 60 i prowadzonych przez mokotowską prokuraturę. Analiza jest dla mokotowskich i śródmiejskich prokuratorów miażdżąca. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wytknęła mokotowskim kolegom wiele nieprawidłowości i w sierpniu 2016 r. zdecydowała o połączeniu pięciu umorzonych postępowań w jedno śledztwo i przekazaniu go do prowadzenia Prokuraturze Regionalnej we Wrocławiu Wydział I ds. Przestępczości Gospodarczej. Choć w końcu doprowadziłem w 2017 r. do wstrzymania wykonania decyzji reprywatyzacyjnej, dotyczącej budynku przy ul. Narbutta 60, to nadal znajduje się ona w obrocie prawnym i dopóki nie zostanie unieważniona, mieszkańcy nieruchomości nie mogą spać spokojnie.

„Decyzja NSA oznacza, że setki stołecznych budynków, zwróconych w ramach złodziejskiej reprywatyzacji kupcom roszczeń, muszą natychmiast wrócić do miasta, a nielegalnie zarobione pieniądze muszą wrócić do skarbu państwa"

Ioni właśnie wystąpili do Prokuratora Krajowego Bogdana Święczkowskiego o rozważenie możliwości wszczęcia przez prokuraturę procedury, mającej na celu stwierdzenie nieważności decyzji reprywatyzacyjnej z 2014 r. Podnieśli w piśmie koronny argument, że przedmiotowa decyzja oparta jest na sfałszowanym akcie notarialnym, co powinno czynić ją nieważną z mocy prawa. Powołali się na art. 156 §1, pkt. 2 i 7 kpa. Do dzisiaj nie doczekali się jednak sprawiedliwości. Mieszkańcy znaleźli się w przedziwnej sytuacji. Znalezione zostały dowody na to, że decyzja reprywatyzacyjna, dotycząca ich nieruchomości, oparta jest na fałszerstwie, mimo to ten wadliwy dokument nadal obowiązuje. Do dzisiaj decyzji jednak nie unieważniono, ale mam nadzieję, że po wyroku NSA jest to tylko kwestia czasu.

Wydział Informacji Sądowej NSA przekazał PAP, że w poniedziałek rozpatrywano sprawę czterech skarg kasacyjnych na wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który uchylił decyzje Komisji Weryfikacyjnej ds. Reprywatyzacji. NSA uchylił cztery wyroki WSA, a to oznacza, że zakwestionowane zostały wszystkie decyzje zwrotowe i odszkodowawcze, wydane na rzecz nabywców roszczeń. Ujmując rzecz skrótowo, można powiedzieć, że sąd zakwestionował model reprywatyzacji, jaki obowiązywał przez kilkadziesiąt lat.

„To hańba dla PO, PSL i postkomunistów, że latami przymykali oczy na to bezprawie"– grzmiał w poniedziałek na Twitterze wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. Nie jestem fanem PiS, ale muszę przyznać mu sporo racji. To, co według poprzedniej władzy było niemożliwe, czyli zdławienie reprywatyzacyjnej „ośmiornicy", okazało się po 2015 r. możliwe, ponieważ jak wywiódł NSA – kupcy roszczeń reprywatyzacyjnych nie byli stronami w postępowaniach. Przełomowy wyrok zapadł przynajmniej 20 lat za późno. Jednak lepiej późno niż wcale, więc prokuratura powinna teraz zgłosić roszczenia do wszystkich nieruchomości zreprywatyzowanych na rzecz bandy wydrwigroszów oraz osłaniających ją adwokatów, którzy skupowali roszczenia i za wdowi grosz stawali się właścicielami gigantycznych fortun. Wielokrotnie pisałem, że niedopuszczalne jest, by cwaniacy skupujący roszczenia mogli być beneficjentami reprywatyzacji. Nie może być tak, że podstępem kupuje się za 5 tys. zł roszczenia do kamienicy, a po jej odzyskaniu sprzedaje się pojedyncze mieszkania za miliony.

Roszczenia do kamienicy, w której mieszkała Jolanta Brzeska, zamordowana 1 marca 2011 r. liderka Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów, ustosunkowany cwaniak kupił za 1600 zł, po czym zaczął terroryzować lokatorów, by zmusić ich do opuszczenia mieszkań. Brzeska stawiała opór, więc została podstępem uprowadzona przez nieznanych sprawców i zamordowana w Lesie Kabackim. Jej ciało zostało spalone. Badający sprawę mokotowski wymiar sprawiedliwości to pełna żenada. Uznano, że Brzeska popełniła samobójstwo. Miało to wyglądać następująco: kobieta tłukła kotlety na obiad (leżały w kuchni na desce) i nagle, nie wiedzieć czemu, wpadło jej do głowy, że powinna popełnić samobójstwo. Był chłodny wieczór, więc ubrała się ciepło, wzięła metalową bańkę, poszła na pobliską stację benzynową przy ul. Dolnej, napełniła naczynie benzyną, wsiadła do autobusu nr 519, dotarła do pętli przy Lesie Kabackim, po czym pieszo powędrowała w sam środek rezerwatu, oblała się benzyną i podpaliła. Tak karkołomną wersję przedstawili mokotowscy śledczy. Może ktoś w tę bajkę uwierzy, ale nie ja. Śledztwo w sprawie śmierci Brzeskiej prowadzi od 2015 r. Prokuratura Regionalna w Gdańsku, ale ślady zbrodni zostały zatarte w tak mistrzowski sposób, że nie ma szans na ustalenie nazwisk sprawców. Magdalena Brzeska, córka zamordowanej, komentując poniedziałkowy wyrok i jego spodziewane konsekwencje, powiedziała: "Moja mama byłaby zadowolona". Ja jeszcze bardziej.

Coraz więcej problemów na Służewcu

Co się komu nie zgadza...

Hamletowskie „źle się dzieje w państwie duńskim" jak ulał pasuje do atmosfery panującej dzisiaj na zabytkowym torze wyścigów konnych na Służewcu. Tylu kontrowersji, oskarżeń, błędów, zaniechań i skandali dawno nie notowano za wyścigowym murem. Najostrzej krytykowane są Komisja Techniczna oraz organizator gonitw.

Zła passa dla tych dwóch podmiotów zaczęła się od mocno kontrowersyjnego werdyktu Komisji Technicznej w lipcowej gonitwie o Nagrodę Kozienic (kat. A, 2000 m). Na celownik prawie równocześnie wpadły dwa ogiery – Night Tornado oraz Kaneshya. O wyniku gonitwy musiał zadecydować foto-finisz. Po wyjątkowo długim badaniu obrazu z celownika Komisja Techniczna orzekła „łeb w łeb", czyli dwóch zwycięzców. Na upublicznienie foto z celownika kibice, gracze, właściciele koni i trenerzy musieli czekać prawie 10 dni, choć na każdym szanującym się torze wyścigowym foto finisz jest udostępniany publiczności natychmiast po zatwierdzeniu przez stewardów wyniku gonitwy. Chodzi o transparentność, uczciwość oraz poważne traktowanie graczy.

Elektroniczne foto z celownika z czerwoną linią jest niezwykle precyzyjnym wykładnikiem w sporze, który z koni zwyciężył, a obraz zawsze mówi więcej niż tysiąc słów. Z udostępnionego wreszcie po 10 dniach foto-finiszu z Nagrody Kozienic wynika, że o nos (mniej więcej 20 cm) wygrał Night Tornado, ale w tak napiętej sytuacji nie wolno pochopnie wyrokować. Należałoby powołać niezależnego biegłego, który wydałby niezależną opinię kończącą wszelkie spekulacje w tej kwestii. Od 31 lipca upłynęło w Wiśle sporo wody, a mimo to Polski Klub Wyścigów Konnych, który nadzoruje prace KT, jak również służewiecki Oddział Totalizatora Sportowego (organizator gonitw) nie zajęły oficjalnego stanowiska w tej wyjątkowo bulwersującej sprawie.

Kolejny wstrząs na Służewcu nastąpił w dniu 24 sierpnia. Napisaliśmy w ostatnim wydaniu „Passy": „W minioną sobotę otwartego złamania nogi doznał urodzony w purpurze i znakomicie rokujący pięcioletni ogier Neverland. Tak poważna kontuzja nie dawała szans na wyleczenie i ogier musiał zostać zgładzony. Podczas treningu wpadł w dziurę na jednej z nieremontowanych od kilkudziesięciu lat bieżni toru roboczego. W 2008 r. zabytkowy hipodrom przejął w 30-letnią dzierżawę Totalizator Sportowy, spółka Skarbu Państwa, i od 2008 r. właściciele koni, trenerzy oraz jeźdźcy błagają wręcz zarząd TS o wyasygnowanie odpowiedniej kwoty na remont pokrytej nierównościami i dziurami bieżni treningowej. Bezskutecznie".

Środowisko wyścigowe jest zszokowane, ponieważ Neverland był flagowym koniem przeżywającej wyraźny kryzys polskiej hodowli folblutów. Dla właścicieli konia natomiast jest to nie tylko strata sentymentalna, ale także finansowa, ponieważ tej klasy ogier mógł przynieść im pożytki liczone w setkach tysięcy złotych, a po zakończeniu kariery zająć boks czołowego. Najgorsze jest to, że Neverland to tylko jeden z kilkudziesięciu koni, które doznały kontuzji na torze roboczym. Wiele z nich było bardzo ciężkich. Na razie nie ucierpieli jeźdźcy, ale biorąc pod uwagę katastrofalny stan toru jest to tylko kwestia czasu.

Night Tornado (nr 5) wygrywa Nagrodę St. Leger na dystansie 2800(?)

Panuje opinia, że przyczyną końskich dramatów są zaniechania ludzi, konkretnie dzierżawcy zabytkowego Służewca. Po dokonaniu oględzin toru treningowego trudno nie zgodzić się z tak krytyczną opinią, ponieważ wieloletnie zaniechania widoczne są gołym okiem na każdym kroku. W dniu 25 sierpnia do mokotowskiej prokuratury wpłynęły dwa wnioski o ściganie członków Komisji Technicznej z art. 286, w związku z art. 271 kk oraz dyrektora O/Służewiec Wyścigi Konne Totalizatora Sportowego z art. 217, w związku z art. 231 kk.

Jednak to, co wydarzyło się w minioną niedzielę w gonitwie o Nagrodę St. Leger (kat. A, 2800 m), przebija wszystko. Gonitwa ta jest jednym z trzech klasyków (po Rulerze i Derby), które decydują od wyłonieniu konia „trójkoronowanego", a w całej historii Służewca było ich jedynie 13. Ogier Jolly Jumper – triumfator tegorocznych gonitw Rulera i Derby – stanął przed wielką szansą zdobycia trzeciej korony w St. Leger. Na celowniku stoczył zażartą walkę z faworyzowanym Night Tornado ulegając mu jedynie o pół długości. Część ekspertów jest zdania, że atakującemu faworyta Jolly Jumperowi zabrakło kilkudziesięciu metrów, by go pokonać. Sportową porażkę należy „wziąć na klatę" i tak się stało w przypadku właścicieli Jolly Jumpera oraz jeźdźca dosiadającego ogiera. Aliści kilku dociekliwych graczy zauważyło, że coś jest nie tak z czasem pierwszych 300 m gonitwy. W oficjalnym komunikacie na stronie internetowej Toru Służewiec podano, że czas pierwszych 300 m gonitwy to 15,5 sek. Kto tylko liznął wyścigów konnych wie, że nie ma na kuli ziemskiej konia, który zdołałby pokonać 300 m w takim czasie. W tym samym dniu, trzy godziny wcześniej, czołowi służewieccy sprinterzy pokonali w Nagrodzie Deer Leapa (1300 m) pierwsze 300 m w ponad 18 sekund, a wyścig otarł się o rekord toru. Po dokładnym przemierzeniu odległości dociekliwi orzekli, iż wyścig, mający w programie gonitw dystans 2800 m, faktycznie został rozegrany na dystansie o 83 m krótszym. Prawdopodobnie po przesunięciu kanatu w ramach przygotowań do dystansowej gonitwy przestawiono słupek startowy o kilkadziesiąt metrów bliżej. Coś takiego nie wydarzyło się na Służewcu od czerwca 1939 r. Tymczasem Polski Klub Wyścigów Konnych i organizator gonitw O/Służewiec Wyścigi Konne Totalizatora Sportowego znów pochowały głowy w piasek nie potwierdzając, ale także nie dementując zarzutów wysuwanych przez dociekliwych. W ten sposób stworzono pole dla spekulacji oraz spiskowych teorii dziejów.

Coraz częściej przewija się na Służewcu teza, że w tym narastającym z tygodnia na tydzień szaleństwie, jest jakaś metoda. Czyżby chodziło o przygotowywany w wielkiej tajemnicy aneks do umowy dzierżawy z 2008 r. pomiędzy Polskim Klubem Wyścigów Konnych, któremu Skarb Państwa powierzył wykonywanie niezbywalnego prawa własności zabytkowego hipodromu, a spółką Totalizator Sportowy? Tajemniczy aneks zainteresował Krzysztofa Gawkowskiego i Annę Marię Żukowską, posłów na Sejm RP. W dniu 11.08.2022 r. na ręce ministrów aktywów państwowych oraz rolnictwa i rozwoju wsi złożyli Interpelację nr 35323, domagając się m. in. ujawnienia szczegółów aneksu do umowy dzierżawy 2008 r. Poniżej fragment interpelacji.

„W ostatnim czasie zaczęły napływać do nas niepokojące sygnały ze środowisk związanych z hodowlą koni oraz organizacją wyścigów konnych, dotyczące katastrofalnej sytuacji na zarządzanym przez Totalizator Sportowy warszawskim Torze Wyścigów Konnych na Służewcu. W związku z powyższym zwracam się o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Czy zapisy umowy są realizowane przez Totalizator Sportowy sp. z o.o.?

2. Czy i kiedy zostaną zrewitalizowane stajnie wyścigowe, które obecnie są w stanie niepozwalającym na odpowiednią dbałość o dobrostan koni?

3. Czy i kiedy nastąpi pełna rewitalizacja toru roboczego, którego obecny stan uniemożliwia odpowiednie przygotowanie koni do startów?

4. Czy Totalizator Sportowy dąży do zmiany umowy lub podpisania aneksu? Jeżeli tak to:

a. Czy Totalizator Sportowy sp. z o.o. wystąpił do zgromadzenia wspólników o wyrażenie zgody na aneksowanie lub zmianę powyższej umowy?

b. Czy planowane są konsultacje społeczne ze środowiskiem wyścigowym: właścicielami, hodowcami, trenerami, dżokejami?

c. Jaki jest cel planowanych zmian w dotychczasowej umowie?

d. Czy ewentualne zmiany w umowie spowodują zmniejszenie lub zablokowanie współpracy finansowej?

e. Czy ewentualne zmiany w umowie pozwolą wyłączyć z użytkowania tor roboczy?

f. Czy ewentualne zmiany w umowie mają pozwolić przejąć część lub cały teren na własność Totalizatora Sportowego? Jeżeli tak, to jakie Totalizator Sportowy ma plany związane z tym terenem?".

Odpowiedzi szefów obu resortów być może rzucą więcej światła przede wszystkim na plany inwestycyjne dotyczące zabytkowych torów na Służewcu. Finansowy portal Money.pl pisał pod koniec 2013 r.: „Hala widowiskowo -sportowa, biurowiec, hotel, obiekty gastronomiczne – tory wyścigów konnych na Służewcu mają zmienić oblicze za sprawą światowych inwestorów. Przedsięwzięcie ma przeprowadzić Totalizator Sportowy wspólnie z partnerami inwestycyjnymi. Będzie ich szukać z pomocą firmy PwC, która ma poszukiwać partnerów branżowych i inwestycyjnych do realizacji projektów związanych z rewitalizacją torów… Zaplanowane w 2013 r. roboty budowlane dotyczyć będą Trybuny I oraz Trybuny II, stajni, budynków mieszkalnych i budowy stacji PZO (punkt zdawczo-odbiorczy przyłącza energetycznego)… Cały teren wyścigów został podzielony na 8 obszarów inwestycyjnych…W ramach tej części projektu inwestycyjnego mają powstać hotele, budynki usługowe i mieszkalne, zaplecza, biurowe, wielofunkcyjna hala (z przeznaczeniem na imprezy sportowe, targowe, itp.), lustrzana rozbudowa Trybuny II, stajnie gościnne oraz wieża widokowa… Jak zapewnia Totalizator Sportowy, funkcje, które zostaną dodane dzięki nowym inwestycjom, sprawią, iż teren TWKS będzie mógł służyć mieszkańcom Warszawy codziennie przez cały rok, a nie tylko w weekendy podczas sezonu wyścigowego, tak jak to miało miejsce do tej pory".

Niestety, 90 proc. śmiałych planów TS, dotyczących rewitalizacji zabytkowego hipodromu, pozostało na papierze. Wyremontowana została Trybuna I oraz w połowie Trybuna II, o hotelu, biurowcu, wielofunkcyjnej hali i zapleczach usługowo – biurowych szybko zapomniano. W XXI wieku, po 14 latach zarządzania torem przez TS, trenerzy, właściciele koni i pracownicy stajni chodzą wypróżniać się w krzaki, ponieważ zapomniano również o wyposażeniu służewieckich stajni w tak podstawowe w dzisiejszej cywilizacji pomieszczanie, jakim jest WC. To wystarcza za komentarz.

Opracował Tadeusz Porębski
Foto: Tor Służewiec

Mistrzynie lekkoatletyki u prezydenta Trzaskowskiego

Lekkoatletki warszawskiego AZS AWF zaprezentowały w Ratuszu medale zdobyte podczas ostatnich Mistrzostw Europy. Prezydent Rafał Trzaskowski spotkał się z Pią Skrzyszowską, mistrzynią Europy w biegu przez płotki, wicemistrzynią w sztafecie 4x100 i Ewą Różańską, wicemistrzynią w rzucie młotem.

Sukcesy polskiej lekkoatletyki podczas niedawnych Mistrzostw Europy to także ogromne osiągnięcia warszawskiego sportu. Zawodniczki AZS AWF Warszawa Pia Skrzyszowska ze swoim trenerem i tatą Jarosławem Skrzyszowskim i Ewa Różańska z trenerką Malwiną Wojtulewicz spotkały się z prezydentem Rafałem Trzaskowskim i zastępcą prezydenta Renatą Kaznowską. Sportsmenki opowiedziały o przebiegu, często nieoczekiwanym, ostatnich zawodów w Monachium. Mówiły także o dalszych planach i powrocie do treningów.

Pia Skrzyszowska, która jest studentką warszawskiej AWF, poza złotym medalem w biegu na 100 m przez płotki zdobyła także srebro w sztafecie 4 x100 metrów. Zamiłowanie do lekkiej atletyki Pia przejęła po rodzicach. Jej matka, Jolanta Bartczak, specjalizowała się w skoku w dal (skoczyła ż 6,90 m!). Jarosław, ojciec Pii, to były sprinter, a obecnie szkoleniowiec. Podczas mistrzostw w Monachium Skrzyszowska zdobyła pierwsze medale jako seniorka. Najpierw wywalczyła złoto na płotkach, a zaraz potem srebro w sztafecie 4x100 m.

Także dla Ewy Różańskiej Mistrzostwa Europy to był pierwszy seniorski występ w mistrzostwach międzynarodowych. Od pierwszej kolejki zawodniczka AZS AWF Warszawa zajmowała drugie miejsce w konkursie. W swoim ostatnim rzucie Ewa po raz kolejny podczas finału poprawiła swój rekord życiowy. Tym razem młot wylądował na 72.12 m, a sportsmenka potwierdziła swoją fenomenalną dyspozycję, zostając wicemistrzynią Europy w rzucie młotem.

MB

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, tel. 504 017 418

BOKSERY szczenięta ZKwP FCI ur. 24 maj, żółte i 1 pręgowany sprzedam, 660 401 669

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię, 504 899 717

KUPIĘ UCZCIWIE
TWOJE AUTO
ZA GOTÓWKĘ
prywatne lub firmowe.
Tel: 606 607 446

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609

MATEMATYKA, FIZYKA, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m^2 i działki rekreacyjne k. Prażmowa,602 770 361, 791 394 794

KUPIĘ las koło Prażmowa, 602 770 361

MIESZKANIE do wynajęcia 3-pokoje, Arbuzowa, Wilanów, umeblowane, 3-piętro. Proszę o e-mail galzinski@hotmail.com

---

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"
pilnie i okazyjnie sprzeda tematy: Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową. Tel.: 601 720 840

Mieszkania: sprzedaż:

- **Mokotów**, 147 m^2, 5 pok. ul. Cybernetyki, ochrona, garaż, wysoki standard, 601 720 840
- **Mokotów**, 155 m^2, penthouse 4 pok.,stan deweloperski, 601 720 840
- **Powiśle**, 49 m^2, 3 pok., c. 610 tys. zł, 601 720 840
- **Dolna**, 41 m^2, 2 pok., c. 510 tys. zł, 601 720 840
- **Ursynów** , 65 m^2, 3 pok.,cegła, c. 740 tys. zł, 601 720 840
- **Włochy,** 71m^2, 3 pok., c. 805 tys. zł, 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW: Sadyba, Mokotów, Wilanów, Powsin, Konstancin. Zapraszamy do współpracy, 601 720 840

Domy:

- **Dom Konstancin**, 70 m^2 + możliwość rozbudowy, cisza, spokój, c. 780 tys. zł, 601 720 840
- **Dom Górny Mokotów**, do remontu , 2.5 mln zł do neg., 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^{2}na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys. zł, 601 720 840
- **Konstancin,** rezydencja 400 m^2/3500 m^2, starodrzew, wysoki standard, 601 720 840
- **Konstancin Skolimów** 190/1200m^2, ładny zadbany dom, do wprowadzenia, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, atrakcyjne domy na sprzedaż, od 200 do 450 m^2, 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom, 300 m^2, świetny punkt, 601 720 840
- **Piaseczno Gołków,** 80 m^2 dom, działka 500 m^2, c. 630 tys. zł, 601 720 840
- **Sadyba**, 550 m^2, dom do rozbudowy lub zburzenia pod apartamentowiec, c. 3 mln zł, 601 720 840
- **Ursynów,** pół bliźniaka, 610 m^2 na mieszkanie lub biuro, c. 3,8 mln.zł, 601 720 840,
- **Zalesie Dolne**, piękna rezydencja 310/3500 m^2: piękny ogród, piękny dom, 601 720 840
- **Zalesie k. Piaseczna,** 190m^2/400 m^2, pół bliźniaka, stan deweloperski, piękna dziełka, c. 1,3 mln.zł do negocjacji, 601 720 840

Działki:

- **Działka** 1600 m^2 k.Konstancina (5 km), pod budowę domu, ładna, zielona, cisza, spokój, świetna cena, 601 720 840
- **Konstancin**, działka 3300 m^2, strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Chyliczki**, działka 5000 m^2 pod 5 bliźniaków, dla dewelopera lub mniejsze części po 1250 m^2 każda, 601 720 840
- **Chyliczki** 5700 m^2 pod mini osiedle bliźniaków lub pod rezydencję, 601 720 840
- **Wesoła** 63 000 m^2, inwestycyjna, blisko autostrady, 601 720 840
- **Wilanów**, 5000 m^2, pod bud.jednorodzinne, ładna działka, 601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów,** ul. Belwederska, 4 pokoje, 108 m^2, do wynajęcia 6500 zł/m-c, 601 720
- **Mokotów**, 90 m^2, 3 pokoje, z windą, wysoki standard, garaż, k. metra, c. 7000 zł., 601 720 840
- **Ochota,** Grójecka/Banacha, kawalerka 33 m^2 z oddzielną kuchnią, c. 2400 zł, tel. 601 720 840

Lokale handlowe :

- **Centrum 58 m^2** z dobrym najemcą, tylko 830 tys., zł. 601 720 840
- **Biedronka,** z najemcą. Wieloletnia umowa, 601 720 840
- **Biurowiec**, 3000 m^2, Warszawa, dobry standard, z parkingiem na 75 samochodów, możliwość kupna 1/2 biurowca, 601 720 840,
- **Grochów**, ok. Ronda Wiatraczna 240 m^2, do wynajęcia, 18 tys. zł/m-c lub sprzedaż, c. 2.5 mln. zł, 601 720 840
- **Lokal** 240 m^2, Grochów, sprzedaż c. 2,8 mln zł, 601 720 840
- **Lokal** handlowy 120 m^2 , z najemcą, okolice Nowego Światu, 601 720 840
- **Mokotów** 70 m^2, lokal z najemcą, gastronomia, c. 1 mln 550 tys. zł brutto, wynajęty na 10 lat, 601 720 840
- **Sadyba,** lokal handlowy 110 m^2 do wynajęcia, wysoki standard, witryny przy głównej ulicy, 601 720 840
- **Ursynów**, 82 m^2, lokal handlowy z wieloletnim najemcą – na sprzedaż, 601 720 840
- **Ursynów**-Kabaty, 128 m^2 lokal z witrynami, dobry punkt, do wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840
- **Żoliborz**, 75 m^2, wynajęty na 10 lat, z najemcą, c. 1 mln 650 tys. zł , 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"
pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy (Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.). Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"
pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio, tel. : 601 720 840

POGRZEBOWE

USŁUGI POGRZEBOWE TOBIASZ
Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

OPIEKA
NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI

AAA MALOWANIE tanio, remonty, glazurnictwo, panele, 669 945 460

AA GLAZURA, terakota, remonty, 794 781 765

ANTENY TV SAT. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń: 501 700 315

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

DEKARSKIE, naprawa dachów, rynien, obróbki blacharskie, montaż dachów, papa termozgrzewalna, blacha trapezowa, blachodachówki, 577 403 312

DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, mycie i malowanie elewacji, podbitka, 25 lat doświadczenia, 501 624 562

DOCIEPLANIE budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

HYDRAULIKA, gaz, elektryka, 602 651 211

HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

MALOWANIE, 722 920 650

MALOWANIE, gładź, 505 735 827

MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907

MOSKITIERY, 602 380 218

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO
SONY, PANASONIC, LG, SAMSUNG I INNE
ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

OKNA naprawy, serwis, 787 793 700

PRANIE dywanów, wykładzin, kanap, 669 945 460

PRZEPROWADZKI, pakowanie, magazynowanie, 22 664 30 30; 693 169 661 Połeć

REMONTY, budowlane, ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY, plisy, żaluzje, producent, 602 380 218

ZDROWIE

ESPERAL odtrucia, gabinet, dojazd, 503 126 416

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
☎ 607 626 748
www.stomatologia-ken98.pl

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW
Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych

W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA
WIŚNIOWSKI
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Kronika Stróżów Prawa

Ugodził syna nożem w udo...

Policjanci zatrzymali 73-latka podejrzanego o spowodowanie uszkodzenia ciała swojemu synowi. Nietrzeźwy mężczyzna od chwili, kiedy pokrzywdzony wrócił do domu, szukał zwady. Najpierw uderzył go kilka razy kulą ortopedyczną, a kiedy syn spokojnie odprowadził go do pokoju, ten wrócił do kuchni i nożem ugodził go w nogę.

Jak ustalili policjanci, około godziny 23.00 do mieszkania przyszedł pokrzywdzony. W kuchni zaczął rozmawiać ze swoją matką, która postanowiła zrobić mu kolację. Po chwili do tego samego pomieszczenia wszedł pijany ojciec. Od razu zaczął wyzywać swojego syna słowami wulgarnymi. Kiedy ten nie reagował, agresor sięgnął po stojącą kulę ortopedyczną i zaczął go okładać. 42-latek zasłaniał się przed ciosami, a następnie wyrwał ojcu kulę i spokojnie zaprowadził go do pokoju mówić żeby się uspokoił i poszedł spać. Następnie wrócił do rozmowy ze swoją matką. 73-latek jednak wrócił, sięgnął po kuchenny nóż i ugodził swojego syna w prawe udo. Widząc co się dzieje, kobieta wezwała załogę ratownictwa medycznego oraz policjantów. Pokrzywdzony został przewieziony do szpitala z kilkucentymetrową raną kłutą, która według opinii lekarza nie stworzyła zagrożenia dla życia pokrzywdzonego.

Podejrzany został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Wobec nich również zachowywał się agresywnie i nie szczędził słów wulgarnych. Badanie alkotestem wykazało, że napastnik miał około 2 promili alkoholu w organizmie. Nie była to pierwsza awantura, którą wszczął w tej rodzinie. Został on umieszczony w policyjnej celi. Następnego dnia policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu przedstawili mu zarzuty spowodowania uszkodzenia ciała, za co sąd może go skazać na karę 5-letniego więzienia.

W związku ze znamionami wskazującymi na konieczność izolacji podejrzanego od członków rodziny policjanci mają zamiar wydać w tej sprawie zakaz zbliżania się sprawcy do pokrzywdzonego.

Odpowiedzą za kradzież klocków

Funkcjonariusze wydziału patrolowo-interwencyjnego zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież markowych klocków w jednym ze sklepów przy ul. Odolańskiej. Wartość skradzionego mienia to 1884 zł.

Na trop zatrzymanych mężczyzn mokotowscy policjanci wpadli po informacji pracownika sklepu z zabawkami, który rozpoznał jednego z nich. Około godziny 15:00 do punktu handlowego weszło dwóch mężczyzn, którzy bacznie obserwowali regały z klockami, ale nie dokonując zakupu opuścili teren sklepu. W osobie jednego z mężczyzn 36-letni pracownik punktu handlowego rozpoznał sprawcę zaboru klocków. W maju br. ze sklepu zostały zabrane 4 zestawy markowych klocków o wartości 1884 zł, a kamery monitoringu uwieczniły wizerunek sprawców.

Na podstawie zdjęć monitoringu i relacji pracownika sklepu policjanci rozpoczęli poszukiwania mężczyzn podejrzewanych o kradzież. Mundurowi ustalili, że mężczyźni mogą przebywać w rejonie ul. Puławskiej. Nie trwało to długo, jak funkcjonariusze zauważyli odpowiadających rysopisowi mężczyzn idących ul. Puławską w kierunku Centrum. Po wylegitymowaniu zostali zatrzymani i przewiezieni do jednostki policji. Mokotowscy śledczy udowodnili, iż działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru klocków o wartości 1884 zł. Za kradzież zabawek grozi im do 5 lat więzienia.

Dwóch podejrzanych o kradzież skuterów

Mokotowscy dzielnicowi w ramach obchodu rejonu służbowego ustalili i zatrzymali podejrzanych o kradzież dwóch skuterów. Znany policjantom 39-latek oraz jego 27-letni wspólnik wspólnie i w porozumieniu zabrali silnikowe jednoślady z miejsca parkowania i schowali je w garażu.

Po zawiadomieniu o przywłaszczeniu skuterów, które w mokotowskiej komendzie Policji złożył pokrzywdzony, sprawą zajęli się dzielnicowi. Ustalili okoliczności kradzieży, zebrali niezbędne informacje i przeanalizowali je. Szereg czynności doprowadził ich do dwóch mężczyzn znanych im z wcześniejszych zdarzeń o charakterze przestępczym. Obaj zamieszkiwali nieopodal miejsca zaparkowania silnikowych jednośladów. Mundurowi ustalili, że podejrzani mężczyźni zabrali skutery spod kiosku przy ul. Bytnara Rudego i zaprowadzili je do jednego z garaży. Tam mieli zamiar je zdemontować. W związku z tym, iż najprawdopodobniej nie mieli odpowiedniej wiedzy ani narzędzi po dwóch dniach odprowadzili pojazdy w to samo miejsce.

W trakcie zatrzymania przyznali się do przestępstwa. Wyjaśnili policjantom, że zabrali skutery ponieważ byli przekonani, że są uszkodzone i nie nadają się do użytku. Obaj mężczyźni trafili do policyjnych cel. Następnego dnia śledczy z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu przedstawili im zarzuty, za które mogą zostać skazani na 5 lat więzienia.

Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Marek Krasowski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30 .
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

8			7				3	
					4	1		
6								
						3	6	9
		5	3			4		
					9		2	8
7	2			9	3		1	
	1		5	2				
	8				1			

2				9				
	7		6				4	
		1		5	8			
						3	7	
	5		1					2
	6					1		4
	4	8					1	
					2		3	
		9					5	6

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala **22 443 71 00**
fax **22 443 72 91**
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców **22 443 72 00**, **22 443 71 56**, **22 443 73 01**
Policja **603 19 78 lub 112**
Ośrodek Pomocy Społecznej **22 544 12 00**
Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) **19115**

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27 **22 443 64 00**
Wydział Obsługi Mieszkańców **22 443 65 00**, **22 443 65 01**
Urząd Skarbowy **22 502 00 00**
Pogotowie Ratunkowe **999**, **22 844 04 46**
Policja **22 603 11 88**
Straż Miejska **986, 22 649 40 90**
Straż Pożarna **998, 22 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2 **22 44 35 000**
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A **22 648 22 26**
Policja **22 842 32 61**
Straż Miejska **986, 852 16 00**
Straż Pożarna **22 596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 **701 75 00**
Starostwo Powiatowe **757 20 51**
Urząd Skarbowy **726 67 00**
Pogotowie Ratunkowe **999**, **535 91 93**
Policja **997**, **756 70 16...18**
Straż Miejska **701 76 95**, **986**
Straż Pożarna **998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe **992**
Pogotowie Elektryczne **701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne **603 309 399**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77 **22 484 23 00, 22 484 23 10**
Policja **997, 756 42 17**
Straż Miejska **757 65 49**
Straż Pożarna **998, 750 18 19**
Pogotowie **999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60 **757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70**
Pogotowie Ratunkowe **999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 **756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej **701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence **757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie **756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej **757 92 32**
Policja **997**, **757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji **756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna **757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie **756-15-25**
w Nowej Woli **756-73-10**
Straż Miejska **986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe **992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne **991**, **756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne **994**

Kulturalna Lesznowola

W najbliższy weekend zapraszamy na dwa wielkie wydarzenia plenerowe w gminie Lesznowola. Pierwszym, w sobotę, jest czekane przez wszystkich wspaniałe Święto Gminy Lesznowola, podczas którego do późnego wieczora bawić się mogą całe Państwa rodziny. W niedzielę zaś w gościnnym Podolszynie odbędą się Dożynki w klimacie "Nocy i Dni".

Zachęcamy także do zapoznania się z ofertą zajęć cyklicznych w Gminnym Ośrodku Kultury w Lesznowoli, gdyż już od 5 września rozpoczynamy nowy rok kulturalny 2022/ 2023 - zapisy w placówkach GOK już trwają.

3.09.2022 r. - Święto Gminy Lesznowola 2022 - godz. 13.00 - Narodowe Czytanie w CIS Magdalenka, ul. Lipowa 28, godz. 15.00 Wielki Lesznowolski Piknik Rodzinny w Lesznowoli, na błoniach przed Urzędem Gminy przy ul. Gminnej 60.

Na wspólne świętowanie zapraszają Wójt i Przewodnicząca Rady Gminy Lesznowola, Gminny Ośrodek Kultury w Lesznowoli, Gminna Biblioteka Publiczna, Centrum Sportu, Zespół Obsługi Placówek Oświatowych, Jednostki Gminne OSP, Mazowiecki Związek Pracodawców w Gminie Lesznowola, Fundacja KOCHAJ ŻYCIE.

Podczas pikniku odbędzie się zbiórka na leczenie podopiecznego Fundacji KOCHAJ ŻYCIE chorego chłopczyka Michałka Dziedzica, mieszkańca naszej gminy.

Na placu: kiermasze, stoiska, catering, warsztaty, namioty jednostek gminnych, dmuchańce, konkursy, zabawy animacje i mnóstwo innych atrakcji!

4.09.2022 r. godz. 14.00 - 23.00 - Festyn Dożynkowy na boisku w Podolszynie, na który zapraszają Organizatorzy: Wójt i Przewodnicząca Rady Gminy Lesznowola, Sołtys i Rada Sołecka Podolszyna, GOK Lesznowola.

11.30 - msza św. dożynkowa w kościele św. Mateusza w Dawidach
14.00 - uroczyste wprowadzenie orszaku dożynkowego - boisko w Podolszynie
W programie:
- Teatr Telimena ze sceną z "Nocy i Dni"
- Koncert Zespołu Piosenki Biesiadnej Mrokowiacy
- Koncert Duetu Raz Dwa
- Potańcówka polsko-ukraińska

Podczas wydarzenia: gry, zabawy, animacje dla dzieci i dorosłych, pokazy grupy cyrkowej, wata cukrowa dla dzieci, ciasta, pajda chleba ze smalcem i pieczone ziemniaki, pyszna kuchnia polowa.

Gminny Ośrodek Kultury w Lesznowoli już teraz zaprasza Państwa do zapoznania się z planami zajęć na nowy rok kulturalny, które są dostępne tu: http://gok-lesznowola.pl/wydarzenie/cennik-i-plan-zajec-w-gok-lesznowola,153

Kolejny rok kulturalny 2022/2023 zaczniemy od 5 września. Zapisy na zajęcia odbywają się w filiach GOK Lesznowola - kontakty telefoniczne do wszystkich filii GOK: http://www.gok-lesznowola.pl/placowki

www.gok-lesznowola.pl

Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki" wraca we wrześniu!

Już w czwartek 8 września o 19:00 odbędzie się pierwszy powakacyjny pokaz w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Dom Sztuki" na Wiolinowej 14. Zobaczymy nagrodzony Srebrnym Niedźwiedziem w Berlinie w 2021 roku film „W pętli ryzyka i fantazji" w reżyserii Ryusuke Hamaguchiego.

Wciąż istnieje możliwość dołączenia do liczącego obecnie 80 członków ursynowskiego DKFu. W ramach karnetu, który kosztuje 45 złotych, do obejrzenia będzie do końca listopada 6 wyselekcjonowanych filmów – nowych ambitnych propozycji repertuarowych, takich jak „Córka" Maggie Gyllenhaal (22 września), „O nieskończoności" Roya Anderssona (6 października) czy „Kolano Ahed" Ladava Napida (20 października). Prelekcje przed pokazami wygłosi kurator DKFu, filmoznawca Andrzej Bukowiecki.

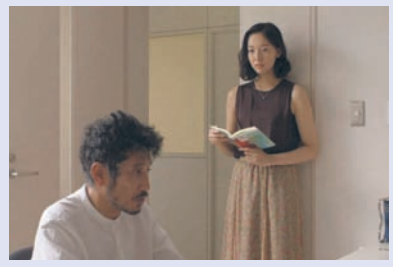

Karnet można nabyć online przez platformę Biletyna (odbiór z dowodem zakupu w kasie Domu Sztuki) lub bezpośrednio w kasie Domu Sztuki, na pół godziny przed seansami repertuarowymi. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w DKF-ach, nie ma sprzedaży biletów na pojedyncze pokazy. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej oraz Facebooku Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy", które jest organizatorem tej edycji DKF-u, a także na stronie i w mediach społecznościowych Domu Sztuki.

Projekt został sfinansowany z Funduszu Edukacji Kulturalnej m.st. Warszawy na rok 2022.

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mirońskі, Wojciech Dąbrowski, Lech Królikowski, Katarzyna Nowińska, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń **– Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama **– Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397; PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.**

GALERIA KEN CENTER

Wesoły początek szkoły w KenCenter!

3.09.2022

SOBOTA

W GODZ.: 11.00 -17.00

- **ZRÓB ZAKUPY ZA MIN. 100 ZŁ.***
- **RZUĆ DO CELU**
- **NAGRODY GWARANTOWANE**

* nie dotyczy zakupów dokonanych w E.Leclerc, La Cave oraz Baguette&Co oraz zakupu alkoholu i papierosów

Strefa Kreatywna:

- MALOWANIE TWARZY
- MALOWANIE WORKÓW SZKOLNYCH

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

bonus
SKORZYSTAJ Z PROGRAMU BONUS
ZAŁÓŻ KARTĘ
ZAINSTALUJ APLIKACJĘ
bonus

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

GALERIA KEN CENTER
galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin